

Naturalna sprawiedliwość i odkupienie

w życiu Saula i Agaga



Adrian Ebens

Naturalna sprawiedliwość i odkupienie *w życiu Saula i Agaga*

Adrian Ebens

Być może wiedziałeś coś odnośnie sprawiedliwości Chrystusa, ale jest jeszcze prawda, którą musisz jasno poznać, a która powinna być przez ciebie oceniana jako cenna, jak rzadkie klejnoty. Ujrzycie prawo Boże i zinterpretujecie je ludziom w zupełnie innym świetle niż to, co czyniliście w przeszłości, ponieważ prawo Boże będzie przez was postrzegane jako objawienie Boga miłosierdzia i sprawiedliwości. Zadośćuczynienie, dokonane przez zdumiewającą ofiarę Jezusa Chrystusa, będzie przez was widziane w zupełnie innym świetle. Ujrzysz grzech w jego ohydny charakterze.
{ST 13 listopada 1893, par. 2}*

Tytuł oryginału: Natural Justice and Atonement
in the life Saul and Agag

Tłumaczenie z języka rosyjskiego: Małgorzata Nowicka

Korekta: Zespół

Wydanie pierwsze w języku polskim, czerwiec 2025

Teksty biblijne zostały wzięte z Uwspółcześnionej Biblii Gdańskiej,
z wyjątkiem inaczej wskazanych.

Cytaty z Biblii oraz publikacji Ellen White oznaczone (*) są bezpośrednio
tłumaczone z przekładu wydanego w języku angielskim.



Do nabycia: **www.ruchadwentowy.pl**

Więcej informacji:
fatheroflove.info

www.ruchadwentowy.pl
maranathamedia-poland.com

Spis treści

1. Rzeź niewiniątek	4
2. Definiowanie sprawiedliwości.....	7
3. Wprowadzenie fałszywej sprawiedliwości	8
4. Upadek szatana i jego aniołów	15
5. Upadek człowieka	17
6. Kluczowe zagadnienie	19
7. Ołtarz z brązu	26
8. Wąż z brązu.....	29
9. Zazdrosny Bóg.....	32
10. Kontekst rozkazu zniszczenia Amalekitów	38
11. Proroctwo i przykazanie Pana dotyczące Amalekitów	45
12. Konfrontacja z Samuelem.....	51
13. Śmierć Agaga.....	53
14. Odsłonięte rany Samuela	57
15. Wnioski	60

1. Rzeź niewiniątek

Ci, którzy doświadczyli radości bycia rodzicem i doświadczyli narodzin dziecka, mogą docenić szczególną więź między rodzicami a dziećmi. Karmienie dziecka piersią to jeden z cudów stworzenia. Cóż może być bardziej niewinnego i cennego niż to? Posłuchaj, jak niektóre matki opisują ten proces:

Czas, który spędziłam na karmieniu piersią dwójki moich dzieci był wyjątkowym okresem w moim życiu. Mam w pamięci piękne, ciepłe godziny jedności, spędzone razem. Patrząc w ich małe buźki i czując ich ciepło, czułam dumę i szczęście, że mogę zapewnić im najlepszy start w życiu. Nie zamieniłabym tego czasu na nic innego i czasami za nim tęsknię.

Karmienie piersią to najbardziej intymny akt między matką a dzieckiem. Karmiłam piersią moje pierwsze dziecko, które ma teraz 22 miesiące, a także karmię piersią moje drugie dziecko. Jest to najlepsze nie tylko dla dziecka, ale także dla mnie; Pomaga mi to bardziej kochać moje dziecko. Wszystkie nieprzespane noce, zwariowane godziny i brak snu są tego warte, gdy widzisz małą malutką buzię wpatrującą się w ciebie.

<http://sharethejoysofbreastfeeding.blogspot.com/>

Mając na uwadze powyższe, spróbujmy rozważyć następujące wersety Pisma Świętego:

Potem Samuel powiedział do Saula: PAN zesłał mnie, abym cię namaścił na króla nad jego ludem, nad Izraelem. Teraz więc posłuchaj głosu słów PANA. Tak mówi PAN zastępów:

Wspomniałem na to, co Amalek uczynił Izraelowi, jak się na niego zasadził na drodze, gdy wychodził z Egiptu. Teraz idź, pobij Amaleka i zniszcz wszystko, co ma. Nie lituj się nad nimi, lecz zabijaj i mężczyzn, i kobiety, dzieci i niemowlęta, woły i owce, wielbłądy i osły. 1Sm 15:1-3

Wygląda na to, że Bóg nakazał zabijanie nie tylko mężczyzn, ale także kobiet i niemowląt. Słowo oznaczające niemowlę niesie ze sobą również znaczenie ssania, dziecka, które jest karmione piersią.

Fragmenty takie jak ten, powodują, że miliony ludzi odwracają się od Boga Biblii. Profesor Richard Dawkins tak podsumował nastroje wielu osób:

Bóg Starego Testamentu jest prawdopodobnie najbardziej nieprzyjemną postacią w całej fikcji: zazdrosny i dumny z tego; małostkowy, niesprawiedliwy, bezlitosny maniak kontroli; mściwy, krwiożerczy - czyniący czystki etniczne; mizoginiczny, homofobiczny rasista, dzieciobójczy, ludobójczy, synobójczy, powodujący zarazy, megalomański, sadomasochista, kapryśnie wrogi tyran – Richard Dawkins, *Bóg urojony*.

Kiedy chrześcijanie zwracają się do swoich przywódców, aby dowiedzieć się, jak zareagować, otrzymują odpowiedzi takie jak ta.

Jakkolwiek odpychająco to brzmi dla nas dzisiaj, ten bezlitosny rodzaj wojny nie był technicznie „ludobójstwem”. Nie we współczesnym tego słowa znaczeniu. Według większości biblistów był to w rzeczywistości wyraz Bożego sądu nad Kananejczykami.

Innymi słowy, ani Jozue, ani Mojżesz, ale Pan osobiście zniszczył bałwochwalców, którzy mieszkali w Ziemi Obiecanej. **Jest to w pełni uzasadnione z czysto teologicznego punktu widzenia. Wszak Bóg jest Tym, który daje życie. Dlatego On ma również moc, aby je odebrać.** Jego wyrok został po prostu wykonany przez Jego wybrany lud, Izrael. Cytat z jednego z komentatorów: „Cywilizacja kananejska była tak zepsuta, że współistnienie z nimi byłoby poważnym zagrożeniem dla przetrwania i duchowego dobrobytu narodu żydowskiego. Izrael był Bożym narzędziem karania tych, którzy odmówili oddawania Mu czci.”

Website:[focusonthefamily.com/family-q-and-a/faith/christian struggles-with-biblical-accounts-of-genocide-and-holy-war](http://focusonthefamily.com/family-q-and-a/faith/christian-struggles-with-biblical-accounts-of-genocide-and-holy-war)

Często słyszę wołanie: „Kim jesteśmy, żeby kwestionować Boga? Bóg może zrobić wszystko, co zechce”. Zastanawiam się, czy ci, którzy mówią takie rzeczy, kiedykolwiek wyobrażali sobie żołnierza odrywającego karmione piersią niemowlę od swojej krzyczącej matki i rozbijającego mu głowę o ścianę. Czy nigdy nie zadawali sobie pytania, czy te czyny naprawdę reprezentują Boga Biblii?

Patrzyłem ludziom w oczy, zadając im pytanie, czy wierzą, że Bóg nakazuje rąbać na śmierć małe dzieci jako wyraz swojego charakteru w sądzie. Drżałem na widok mechanicznego *tak* wypowiedzanego bez cienia emocji czy lęku, przypominającego myślenie osób żyjących pod dyktaturami, takimi jak w Korei Północnej. Otwarte kwestionowanie tego, co rozumiemy jako Bożą sprawiedliwość, jest zaproszeniem, aby to samo przydarzyło się im samym. Dlatego musicie wyrażać miłość do tego suwerena i nigdy niczego nie kwestionować ze strachu przed tą samą śmiercią.

Biblia mówi, że doskonała miłość usuwa strach, ale oddawanie czci Bogu, który objawia swój charakter jako ten, który nakazuje brutalne bicie i zabijanie dzieci karmionych piersią, nigdy nie może spełnić obietnicy życia bez strachu.

Pozostaje jednak pytanie. Jak wytłumaczyć tę i inne historie, które dotyczą śmierci kobiet, a zwłaszcza małych dzieci?

2. Definiowanie sprawiedliwości

Biblia mówi nam, że Bóg jest sprawiedliwy.

Sprawiedliwość i sąd są podstawą twego tronu, miłosierdzie i prawda idą przed twoim obliczem. Ps 89:14

Nasuwa się naturalne pytanie: „Jaką definicję sprawiedliwości podaje Biblia?” Zanim odpowiemy na to pytanie, warto zastanowić się nad następującymi kwestiami:

Moje myśli bowiem nie są waszymi myślami ani wasze drogi nie są moimi drogami, mówi PAN; Ale jak niebios są wyższe niż ziemia, tak moje drogi przewyższają wasze drogi, a moje myśli – wasze myśli. Iz 55:8,9

Oznacza to, że nasze myślenie o sprawiedliwości jest z natury odmienne od Bożego myślenia. Mamy tendencję do myślenia, że Bóg myśli tak samo jak my, a to komplikuje sprawę.

Siedzisz i mówisz przeciwko twemu bratu, obmawiasz syna swej matki. To czyniłeś, a ja milczałem; **sądziłeś, że jestem do ciebie podobny**, ale będę cię napominał i postawię ci to przed oczy. Ps 50:20-21

Jak do tego doszło? Dlaczego nasze myśli różnią się od myśli naszego Ojca Niebiańskiego? Punkt wyjścia miał miejsce w Edenie.

Ale z drzewa poznania dobra i zła jeść nie będziesz, bo tego dnia, kiedy zjesz z niego, na pewno umrzesz. Rdz 2:17

Bóg zapowiedział karę za nieposłuszeństwo. Aby mieć prawo wyboru, rasa ludzka została uświadomiona o istnieniu drzewa w środku Ogrodu Eden, które nazwano: „drzewem poznania dobra i zła”.

Nie zagłębiając się we wszystkie hebrajskie znaczenia tego zdania – „na pewno umrzesz”, spójrzmy na dosłowne tłumaczenie Younga.

Ale z drzewa poznania dobra i zła nie jedz, bo w dniu, w którym zjesz z niego, na pewno umrzesz. Rdz 2:17

3. Wprowadzenie fałszywej sprawiedliwości

Nic nie wspomniano o tym, jak umrą. Powiedziano po prostu, że rozpocznie się proces, który doprowadzi do ich śmierci, jeśli zjedzą owoc z drzewa poznania. Szatan stworzył fałszywą teorię na temat związku między nieposłuszeństwem a karą śmierci. Rozwinął ideę tego, jak powinna działać sprawiedliwość i przeniósł ją na Boga.

Na samym początku wielkiego konfliktu szatan oświadczył, że prawo Boże nie może być przestrzegane, że sprawiedliwość jest nie do pogodzenia z miłosierdziem i że jeśli prawo zostanie złamane, **grzesznik nie może otrzymać przebaczenia. Każdy grzech musi zostać ukarany, twierdził szatan.** A jeśli Pan zacznie przebaczać grzechy, nie będzie już Bogiem prawdy i sprawiedliwości. {*Desire of Ages* s. 761.4}*

Najtrudniej było uwidocznic zwodniczą moc szatana. Jego zdolność oszukiwania wzrastała wraz z praktyką. Jeśli nie mógł się bronić, musiał oskarżać, aby wyglądać na sprawiedliwego i prawego, **a Boga uczynić arbitralnym i wymagającym. W tajemnicy wyszeptał aniołom swoje niezadowolenie. Na początku nie było wyraźnego uczucia przeciwko Bogu; Ale ziarno zostało zasiane, a miłość i pewność siebie aniołów została skażona. Słodka komunია między nimi a ich Bogiem została zerwana. Każdy ruch był obserwowany; Każde działanie było postrzegane w świetle, w którym szatan sprawił, że widzieli te rzeczy. To, co szatan zaszczerpił w umysłach aniołów – słowo tu i słowo tam – otworzyło drogę dla długiej listy przypuszczeń. Na swój zręczny sposób wydobył z nich wyrazy zwątpienia. Potem, podczas przesłuchania, oskarżył tych, których sam wykształcił. Całe swoje niezadowolenie rzucił na tych, którym przewodził. Jako członek świętego urzędu, przejawiał apodyktyczne pragnienie sprawiedliwości, ale była to imitacja sprawiedliwości, która była całkowicie sprzeczna z Bożą miłością, współczuciem i miłosierdziem. {Review and Herald, 7 września 1897 par. 3-4}***

Na początku Lucyfer stał się zazdrosny o pozycję Chrystusa. Jedynym możliwym sposobem, w jaki mógł stać się zazdrosny, było zapomnienie, że wszystko, co posiadał, pochodziło od Chrystusa i Ojca.

Wysokie zaszczyty przyznane Lucyferowi nie były doceniane jako szczególny dar Boży i dlatego nie wzbudzały wdzięczności dla jego Stwórcy. Chłubił się swoją jasnością i wywyższeniem i dążył do tego, by być równym Bogu. {Patriarchs and Prophets s. 37}*

Aniołowie zostali wygnani z nieba, ponieważ nie chcieli pracować w harmonii z Bogiem. Upadli ze swojego wysokiego stanu, ponieważ chcieli być wywyższeni. Przybyli, aby się wywyżżyć i **zapomnieli, że ich piękno osoby i charakteru pochodzi od Pana Jezusa.** {*This Day with God* p. 128.2}*

Brak wdzięczności u Lucyfera doprowadził go do zakwestionowania potrzeby, aby aniołowie byli prowadzeni przez Boże prawo.

Zaczął insynuować wątpliwości co do praw, które rządzą istotami niebiańskimi, dając do zrozumienia, że chociaż prawa mogą być konieczne dla mieszkańców światów, **aniołowie, będąc bardziej wywyższeni, nie potrzebują takich ograniczeń,** ponieważ ich własna mądrość jest wystarczającym przewodnikiem. {*Patriarchs and Prophets*, s. 37}*

Lucyfer stanął na stanowisku, że w wyniku prawa Bożego zło istnieje w niebie i na tej ziemi. W związku z tym rząd Boży został oskarżony o samowolę. Jest to jednak kłamstwo, sformułowane przez autora wszystkich kłamstw. Rząd Boży jest rządem wolnej woli i nie ma takiego aktu buntu czy posłuszeństwa, który nie byłby aktem wolnej woli. {*Signs of the Times*, 5 czerwca 1901, par. 4}*

To właśnie na tej kwestii szatan zbudował swoje fałszywe argumenty za pomocą Prawa. To na tym właśnie argumencie szatan ustanowił swój tron.

Czy sprzymierzy się z tobą **tron nieprawości**, który wyrządza krzywdę pod pozorem prawa? Ps 94:20

Kłamstwo szatana wskazujące, że aniołowie mają wrodzone życie, doprowadziło ich do postrzegania prawa Bożego jako arbitralnego i ograniczającego. W tym samym czasie szatan pragnął upodobnić się do Boga i ustanowić swój własny tron. Jego pojęcie sprawiedliwości polegało na tym, że grzech przeciwko niemu nie może być przebaczony. Przestępca musi zostać ukarany, a jeśli zajdzie taka potrzeba, skazany na śmierć siłą. W świecie szatana każdy człowiek posiadał własne życie, a zatem kara wymagała użycia siły, aby uczynić je nieszczęśliwym lub je zakończyć.

Potępiająca moc szatana doprowadziła go do ustanowienia teorii sprawiedliwości niezgodnej z miłosierdziem. Twierdzi, że pełni funkcję głosu i mocy Bożej, twierdzi, że jego decyzje są sprawiedliwe, czyste i bez winy. W ten sposób zajmuje on swoje miejsce na tronie sędziowskim i oświadcza, że jego rady są nieomyślne. Tu pojawia się Jego bezlitosna sprawiedliwość, fałszywa sprawiedliwość, odrażająca dla Boga. {*Christ Triumphant*, s. 11.4}*

Lucyfer przeformułował sposób, w jaki aniołowie patrzą na wszechświat. Jak czytaliśmy wcześniej.

W tajemnicy wyszeptał aniołom swoje niezadowolenie. Na początku nie było wyraźnego uczucia sprzeciwu wobec Boga; Lecz nasienie zostało zasiane, a miłość i ufność aniołów zostały zniekształcone. Słodka komunია między nimi a ich Bogiem została zerwana. Każdy ruch był obserwowany; Każde działanie było postrzegane w świetle, w którym szatan sprawił, że widzieli te rzeczy. {*Review and Herald*, 7 września 1897, par. 3}*

Prawie połowa aniołów była przywiązana do poglądu Lucyfera na wszechświat.

Szatan bez zażenowania dał wyraz swemu niezadowoleniu z tego, że Chrystus został wyniesiony ponad niego. Wstał dumnie i nalegał, aby był równy Bogu i aby został zabrany na rozmowę z Ojcem i zrozumiał Jego zamiary. Bóg poinformował szatana, że tylko Jego Synowi wyjawি swoje tajemne zamiary i zażądał od całej rodziny w Niebie, nawet od szatana, aby okazali mu bezwarunkowe, niekwestionowane posłuszeństwo; jednakże on (szatan) okazał się niegodny miejsca w niebie. Wtedy szatan z radością wskazał na swoich sympatyków, którzy stanowili prawie połowę wszystkich aniołów, i wykrzyknął: Oni są ze mną! Czy i oni zostaną usunięci i stworzą taką pustkę w Niebie? Następnie oświadczył, że jest gotów przeciwstawić się autorytetowi Chrystusa i bronić swojego miejsca w niebie za pomocą siły, siła przeciwko sile. {*Spirit of Prophecy*, tom 1. str. 22.2}*

Jednak nawet reszta aniołów została dotknięta. Dopiero śmierć Chrystusa sprawiła, że zasady szatana zostały rzucone na ziemię. Lojalni aniołowie pozostali z Ojcem i Jego Synem, ale szatan zasiał w ich umysłach ziarna, na które nie mogli łatwo odpowiedzieć. Dopiero na krzyżu mogli w pełni dostrzec podstępność szatana.

Szatan zobaczył, że zerwano z niego maskę. Wszystkie Jego czyny zostały objawione upadłym aniołom i wszystkim światom. Dał się poznać jako morderca. **Przelawszy krew Syna Bożego, stracił wszelką sympatię ze strony istot niebiańskich** i od tamtej pory jego działalność jest ograniczona. I bez względu na to, jak sprytnie udawał, **nie mógł już dłużej czekać na aniołów z**

niebiańskich siedzib i oczerniać naśladowców Chrystusa, oskarżając ich o to, że są ubrani w brudne szaty i skalani grzechem. Ostatnia nić łącząca szatana ze światem niebiańskim została zerwana. {*Desire of Ages*, s. 761.2}*

Głębia ziaren zasianych przez szatana w umysłach aniołów może znaleźć odzwierciedlenie w anielskiej reakcji na odstępstwo i niewdzięczność człowieka wobec jego Stwórcy.

Przed pierwszym przyjściem Chrystusa świat wydawał się rzeczywiście grobem dla wszelkiej pobożności. Była to siedziba szatana; Człowiek znajdował się w mocy wielkiego odstępcy, bezradnie przyjmując jego kłamstwa dotyczące Boga i Chrystusa jako prawdę. **Niebiańscy aniołowie spoglądali na świat skażony grzechem przez jego mieszkańców i myśleli, o ile łatwiej byłoby go wytepić, niż go zreformować. Lecz sam Syn Boży przyszedł, aby dokonać reformacji.** {*Bible Echo* 8 marca 1897}*

Przed pierwszym przyjściem Chrystusa grzech odmowy podporządkowania się Bożemu prawu stał się powszechny. Najwidoczniej moc szatana rosła; Jego walka z niebem stawała się coraz bardziej zdecydowana. Doszło do kryzysu. Z ogromnym zainteresowaniem niebiańscy aniołowie obserwowali poczynania Boga. Czy wyjdzie ze swojego miejsca, aby ukarać mieszkańców świata za ich nieprawość? Czy zesłałby ogień lub **powódź, aby ich zniszczyć? Cale niebo czekało na rozkaz swojego Dowódcy, aby wylać czasze gniewu na zbuntowany świat. Jedno Jego słowo, jeden znak, a świat zostałby zniszczony.** Nieupadle światy powiedziałyby: Amen. Ty jesteś sprawiedliwy, Boże, bo wytepiłeś bunt. Lecz „tak bowiem Bóg umiłował świat, że

Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”. Bóg mógł posłać Swojego Syna, aby potępił, ale posłał Go, aby zbawił. Chrystus przyszedł jako Odkupiciel. **Żadne słowa nie są w stanie opisać wpływu, jaki ten ruch wywarł na niebiańskich aniołach:** ze zdumieniem i podziwem mogli tylko zawołać: „Na tym polega miłość!” {*Reflecting Christ*, s. 58.4,5}*

Nie oznacza to, że aniołowie chcieli bezpośrednio zabić mieszkańców tego świata, ale raczej, że człowiek powinien natychmiast ponieść konsekwencje swoich własnych wyborów. Gdyby Bóg nakazał uwolnienie czterech wiatrów, zanim cała ludzkość dokonałaby wyboru, a kwestie wielkiego konfliktu zostałyby w pełni objawione, byłyby to akt arbitralnej siły, a zasada siły nie jest częścią królestwa Bożego.

Aby ponure cienie mogły zostać rozjaśnione, aby świat mógł zostać przyprowadzony z powrotem do Boga, zwodnicza moc szatana miała zostać złamana. Nie można tego było zrobić siłą. **Użycie siły jest sprzeczne z zasadami rządu Bożego; Pragnie tylko służby miłości; a miłości nie można nakazać;** Nie da się jej zdobyć siłą ani autorytetem. Tylko miłość budzi miłość. {*Desire of Ages*, s. 22}*

4. Upadek szatana i jego aniołów

Podczas wojny w niebie Bóg zaoferował Lucyferowi i jego aniołom przebaczenie pod warunkiem pokuty i uległości.

Bóg w swoim wielkim miłosierdziu długo znosił Lucyfera. Nie został natychmiast zdegradowany ze swego wywyższonego stanowiska, kiedy po raz pierwszy uległ duchowi niezadowolenia, nawet nie wtedy, gdy zaczął przedstawiać swoje fałszywe roszczenia lojalnym aniołom. Długo przebywał w niebie. **Raz po raz proponowano mu przebaczenie pod warunkiem okazania skruchy i uległości.** {*Great Controversy*, s. 495, 496}*

Wielu wyznawców Lucyfera było skłonnych przyjąć tę łaskawą ofertę, więc szatan podniósł stawkę i wykonał gigantyczny skok w ciemność, mówiąc aniołom coś, o czym wiedział, że jest całkowicie fałszywy.

Wielu sympatyków szatana skłonnych było posłuchać rad lojalnych aniołów, odpokutować za swoje niezadowolenie i ponownie zostać przyjętymi do zaufania Ojca i Jego umiłowanego Syna. Potężny buntownik oświadczył wtedy, że jest zaznajomiony z prawem Bożym i że jeśli podporządkuje się służalczemu posłuszeństwu, jego honor zostanie mu odebrany. Nie będzie mu już więcej powierzona jego podniosła misja. Powiedział im, że zarówno on, jak i oni posunęli się już za daleko, by się wycofać, i że będzie musiał ponieść konsekwencje albowiem nigdy by się nie pokłonił w służalczym uwielbieniu Synowi Bożemu; że Bóg im nie przebaczy, a teraz muszą domagać się swojej wolności i zdobyć siłą pozycję i władzę, które nie zostały

im dobrowolnie przyznane. {*Spirit of Prophecy* tom 1. str. 20,21}*

Niestety, jedna trzecia aniołów uwierzyła szatanowi. Uważali, że posunęli się za daleko, ponieważ wierzyli, że Bóg im nie wybaczy. To właśnie na tym miejscu został ustanowiony tron szatana, tron zbudowany na zasadach śmierci. Inni aniołowie, którzy poszli za szatanem, zdecydowali się uwierzyć, że Bóg im przebaczy i z radością przyjęci zostali z powrotem w ramiona Chrystusa i Ojca.

Kiedy szatan wypowiedział kłamstwo, że Bóg nie przebaczy, powiedział coś, co było fałszywe na temat charakteru Boga. Prawo Boże jest zapisem Jego charakteru.

Chrystus przyszedł na nasz świat, aby reprezentować charakter Boży tak, jak jest on przedstawiony w Jego świętym prawie, ponieważ Jego prawo jest zapisem Jego charakteru. Chrystus był zarówno prawem, jak i ewangelią. {*Christ Triumphant* s. 339.2}*

Prawo Boże jest tak samo święte jak sam Bóg. Jest to objawienie Jego woli, zapis Jego charakteru, wyraz boskiej miłości i mądrości. {*Patriarchs and Prophetss.* 52.3}*

Dlatego, gdy wierzymy w coś na temat Bożego charakteru, co jest fałszywe, to grzeszymy. Grzech jest przekroczeniem prawa, a prawo jest zapisem Bożego charakteru. Zatem grzech jest wykroczeniem przeciwko Bożemu charakterowi. Szatan zgrzeszył, gdy stwierdził, że Bóg nie przebaczy. Zgrzeszył, gdy powiedział, że Boże miłosierdzie i sprawiedliwość są ze sobą sprzeczne. To właśnie ten grzech powoduje śmierć, czyniąc w ten sposób szatana sprawcą śmierci i tym, który ma władzę nad śmiercią.

Szatan jest autorem śmierci. {*Faith and Works* s. 73.4}

Ponieważ zaś dzieci są uczestnikami ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła; Hbr 2:14

Jeśli ktoś nie wierzy, że Autor życia - Ten, który ich stworzył - przebaczy im i nie chcą być zależni od tego Źródła, to z pewnością zginą; „Umrzesz śmiercią”. Przekonanie, że Bóg nie przebacza, prowadzi człowieka na drogę nieuchronnej śmierci.

5. Upadek człowieka

Kiedy człowiek zjadł owoc z tego drzewa, zaakceptował kłamstwa szatana na temat Bożego charakteru. To samo kłamstwo, które szatan wprowadził w niebie i spowodowało upadek jednej trzeciej aniołów, spowodowało również upadek człowieka.

(...) wielki zwodziciel, **który przez kłamstwo sformułowane przeciwko rządowi Bożemu spowodował upadek człowieka**, który w ten sposób utracił wszelkie prawo do miana lojalnego poddanego Królestwa Bożego. Szatan nie chciał puścić swoich jeńców. **Uważał ich za swoich poddanych, ponieważ wierzyli w jego kłamstwo.** {*Lt20-1903.11,12*}*

Szatan skłamał aniołom, mówiąc, że Bóg im nie wybaczy. Szatan powiedział Adamowi przed jego upadkiem, że Bóg nie wybaczy Ewie, ale ją zniszczy, co spowodowało, że Adam uwierzył w kłamstwo, iż Bóg nie przebacza. Kiedy szatan zwiódł naszych pierwszych rodziców, powtórzył, że Bóg nie okaże im miłosierdzia.

Bóg powiedział im, aby nie dotykali drzewa poznania. Lecz oto przyszedł kusiciel i zamiast być posłusznymi słowom Boga, słuchali go i byli posłuszni jego słowom. Co z tego wynikło? Zostali wykluczeni ze swojego domu w Edenie. Kiedy Bóg zapytał go o to, powiedzieli Mu o tym. Głos powiedział do nich, aby jedli, a oni usłuchali go. Wtedy to zostało wygłoszone pierwsze kazanie ewangeliczne do Adama i Ewy w Edenie. (1 Ks. Mojżeszowa 3:15). (...) Chrystus patrzył na nasz świat, zanim do niego przyszedł i zobaczył, że moc szatana była wywierana na rodzinę ludzką. Z powodu przestępstwa Adama przypisał się on do całej rodziny ludzkiej. Wskazywał na ich nieszczęścia i choroby przypisując je Bogu. **Powiedział, że Bóg nie będzie miał dla nich litości i że równie dobrze mogą być pod Jego kontrolą.** {Ms16-1893.2-3}*

Szatan powiedział Adamowi i Ewie to samo kłamstwo, które powiedział aniołom. Twierdził że Bóg nie okaże im miłosierdzia, co oznacza, że im nie przebaczy. Powiedział im, że posunęli się za daleko, więc równie dobrze mogą być pod jego kontrolą. Kiedy Adam upadł, jego umysł stał się jednością z umysłem szatana.

Bóg oznajmia: „Zniosę nieprzyjaźń”. Ta wrogość nie jest naturalnie żywiona. **Kiedy człowiek przekroczył Boskie prawo, jego natura stała się zła i był w harmonii, a nie w sprzeczności z szatanem.** Naturalnie nie ma wrogości między grzesznym człowiekiem a sprawcą grzechu. Obaj stali się zli przez odstępstwo. Apostata nigdy nie zaznaje spokoju, chyba że zyskuje współczucie i poparcie, nakłaniając innych do pójścia za jego przykładem. **Z tego powodu upadli aniołowie i niegodziwi ludzie jednoczą się w rozpaczliwym towarzystwie.** {Great Controversy s. 506}*

6. Kluczowe zagadnienie

Kiedy człowiek stał się zły, przyjął sposób myślenia szatana w odniesieniu do sprawiedliwości i miłosierdzia. Sprawiedliwość szatana stała się sprawiedliwością człowieka. Ellen White podsumowuje to dla nas w następujący sposób:

Wojna przeciwko prawu Bożemu rozpoczęła się w niebie. Szatan był zdeterminowany, aby sprowadzić Boga do swoich idei, do swojej drogi, aby zmusić Go do zmiany prawa Jego rządu. To było przyczyną wojny w niebie. Szatan działał na sympatię zastępów anielskich swoją zwodniczą postawą, ale został wygnany z nieba i **teraz jest zdecydowany wprowadzić w życie na tej ziemi plany, które ustanowił w niebie**. Jeśli uda mu się przekonać człowieka do niełojalności wobec prawa Bożego, będzie czuł, że mści się na Bogu. **Usiłuje wpoić ludziom swoje mistrzowskie oszustwa, wypaczając w ten sposób sąd i sprawiedliwość, depcząc prawo Boże**. To dzieło – konflikt pomiędzy prawdą a błędem – leży u podstaw prób i ucisków, których doświadczą dzieci Boże. To jest „próba ich wiary”. {*Manuscript Release* 12 s. 37.1}*

Fałszywe poglądy na sprawiedliwość i sąd depczą prawo Boże. To przez fałszywą sprawiedliwość szatan wziął człowieka do niewoli, umieścił go w więzieniu i zażądał od Boga ceny okupu.

Szatan nie chciał puścić swoich jeńców. Uważał ich za swoich poddanych, ponieważ wierzyli w jego kłamstwo. **W ten sposób stał się ich strażnikiem. Nie miał jednak prawa żądać, by zapłacono za nie cenę**; ponieważ nie wszedł w ich posiadanie przez legalny podbój, ale pod fałszywym

pretekstem. Bóg, jako wierzyciel, miał prawo uczynić jakiegokolwiek środka w celu odkupienia istot ludzkich. **Sprawiedliwość wymagała zapłacenia pewnej ceny. Syn Boży był jedynym, który mógł zapłacić tę cenę.** Zgłosił się na ochotnika, aby przybyć na tę ziemię i stąpać po tej ziemi, na której upadł Adam. {Lr20-1903.12,13}*

Szatan zażądał zapłaty. Nie miał do tego prawa, ale mimo to, uczynił to. Ellen White twierdzi, że sprawiedliwość wymagała zapłacenia pewnej ceny. To nie jest Boża sprawiedliwość, ponieważ to nie Bóg domagał się zapłaty ceny, lecz właśnie szatan. Boża sprawiedliwość, która polega na czynieniu tego, co słuszne, polegała na okazaniu miłosierdzia rodzajowi ludzkiemu poprzez zapłacenie żądaniom szatana. Bóg miał prawo zaspokoić surową sprawiedliwość szatana poprzez swoje niezgłębione miłosierdzie.

Misja Chrystusa dla świata uwidoczniła, że rodzaj ludzki stoi pod groźbą rozwścieczonej sprawiedliwości, na skraju wiecznej zguby, w bezradności i ignorancji. {ST, 5 lutego 1894 par. 5}*

Bóg i Jego Syn nie musieli być prześlęgani przez śmierć. Nie żądali zapłaty, aby zaspokoić swoje poczucie sprawiedliwości.

O! Cóż za błogosławiony Zbawiciel! Sprawiedliwość domagała się cierpień człowieka; ale Chrystus poniósł cierpienia Boga. **On sam potrzebował żadnego pojednania przez cierpienie; wszystkie Jego cierpienia były dla nas, wszystkie Jego zasługi i świętość były dostępne upadłemu człowiekowi, przedstawione jako [dar]; Czy będzie go miał?** Jego proporcjonalny dług cierpień był zgodny z Jego

niezmierzoną świętością i nieskalaną czystością. {Lt12-1892.4}*

Sprawiedliwość szatana domagała się cierpień człowieka, ale sprawiedliwość Boża posłała Chrystusa na świat, aby objawił cierpienia Boga i nieskończone miłosierdzie. Cierpienia Chrystusa były dla nas, ponieważ przyjęliśmy kłamstwo szatana, które domaga się śmierci. Zapłacił cenę, którą my myśleliśmy, że powinniśmy zapłacić, a to otwiera serce na wiarę, że Bóg może nam przebaczyć.

Kiedy grzeszymy, szatan torturuje nas, abyśmy uwierzyli, że Bóg jest z nas niezadowolony i naciska na nas, abyśmy się poddali w rozpacz.

Weiskając duszy ideę, że Bóg jest z nas niezadowolony, szatan próbuje nas torturować, abyśmy nie uwierzyli. Ale my mamy „radować się w Panu na wieki” [1 Piotra 1:6-9 cytowane]. Pan Jezus jest naszą jedyną nadzieją. On jest twoją nadzieją, a ja jestem posłana w Jego imieniu, aby prosić was, abyście całkowicie Mu zaufali [Księga Izajasza 57:15, cytowana]. {12 Manuscript Release s. 37.2}*

Kiedy Bóg przyszedł do Adama w ogrodzie po tym, jak ten zgrzeszył, Adam postrzegał słowa Boga przez pryzmat szatańskiego systemu sprawiedliwości. Adam nie wierzył, że Bóg mu przebaczy. Wierzył również, że posiadał własne życie, jedząc owoc z drzewa poznania dobra i zła. Jak Adam będzie pojmował Boże intencje wobec niego, z jego nowym zrozumieniem sprawiedliwości?

On odpowiedział: Usłyszałem twój głos w ogrodzie i zląkłem się, gdyż jestem nagi, i ukryłem się. Rdz 3:10

Dlaczego Adam się bał?

I aby wyzwolić tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie podlegali niewoli. Hbr 2:15

Dlatego, tak jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, **a przez grzech – śmierć**, tak też na wszystkich ludzi przeszła śmierć, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Rz 5:12

Adam bał się, że Bóg go zabije. Słowa, które Bóg wypowiedział: „że dnia, w którym zjesz, umrzesz” są rozumiane przez Adama jako oznaczające, że Bóg go zabije. Ponieważ Adam postrzega sprawiedliwość w taki sam sposób jak szatan, widzi, że jego grzech musi zostać ukarany. Widzi też, że Bóg nie okaże miłosierdzia. Argumentuje, że Bóg powiedział, iż karą za jego grzech jest śmierć. Dlatego Adam boi się, gdy zbliża się do niego Bóg, a on chowa się ze strachu przed śmiercią.

W świetle tej sekwencji wydarzeń możemy zacząć pojmować znaczenie tego, co dzieje się później.

Bóg zapytał: Kto ci powiedział, że jesteś nagi? Czy zjadłeś z drzewa, z którego zakazałem ci jeść? Adam odpowiedział: Kobieta, którą mi dałeś, aby była ze mną, ona dała mi z tego drzewa i zjadłem. Rdz 3:11-12

Adam boi się, że umrze. Kiedy jest przesłuchiwany, wskazuje na kobietę jako sprawcę, a jako główną przyczynę wskazuje na Syna Bożego, ponieważ to On ją stworzył. Wplątując w to swoją żonę, w rzeczywistości stawia ją w sytuacji, w której musi stanąć w obliczu kary śmierci, tak jak ją rozumie. W swoim umyśle był gotów poświęcić ją, aby ocalić siebie. Jest to przejaw teologii opartej na ustępstwach. To narodziny kary za przewinienia jako zadośćuczynienia.

Jest rzeczą wielce znamienne, że w czasie, gdy Adam upadł, rozległ się głos z tronu Bożego.

Kiedy Adam uległ pokusie wroga i spadł ze swego wysokiego i świętego stanu, szatan i jego aniołowie radowali się. Lecz z tronu Bożego dał się słyszeć głos wypowiadający słowa o tajemniczym znaczeniu. „Ofiary i daru nie pragnąłeś; Otworzyłeś uszy moje, nie wymagałeś całopalenia i ofiary za grzech. Wtedy rzekłem: Oto idę, w księdze napisano o mnie: Cieszę się, że mogę pełnić wolę Twoją, Boże mój, zaiste, prawo Twoje jest w sercu moim”. Kiedy człowiek upadł, Chrystus ogłosił swój cel, aby stać się jego zastępcą i poręczycielem. {Review and Herald, 3 września 1901 par. 3}*

Widzimy, że w czasie, gdy Adam upadł, Pan dał jasno do zrozumienia, że nie pragnie ofiary i daru za grzech. Z pewnością prawdą jest, że Chrystus oddał samego siebie jako zastępstwo za człowieka, biorąc na siebie jego nieszczęście, ale nie był zastępcą dla Boga, jak gdyby Bóg domagał się śmierci, aby być zaspokojonym.

Adam był gotów ofiarować swoją żonę jako zastępstwo, jako ofiarę. Bóg nie pragnął takich ofiar - nigdy nie żądał ofiary. Jednak w postrzeganiu Adama, teraz kierowanym przez szatańskie pojmowanie sprawiedliwości, nie może być pojednania bez kary. Jego wyobrażenie o Bożym wymaganiu zakładało, że musi to być śmierć. Człowiek projektuje swoje idee sprawiedliwości na Boga i teraz wierzy, że sprawiedliwość Boża wymaga śmierci przestępcy.

To właśnie poprzez tę ideę szatan rządzi tym światem. To właśnie ta zasada sprawiła, że sprawiedliwość wydawała się być sprzeczna z Bożym miłosierdziem.

Sprawiedliwość i Miłosierdzie stały w opozycji do siebie, oddzielone szeroką przepaścią. Pan, nasz Odkupiciel, przyodziął Swoją boskość w człowieczeństwo i wydobył dla człowieka charakter, który był bez zmazy i skazy. Umieścił Swój krzyż w połowie drogi między niebem a ziemią i uczynił go obiektem przyciągania, który sięgał w obie strony, przyciągając zarówno Sprawiedliwość, jak i Miłosierdzie **ponad przepaścią. Sprawiedliwość zstąpiła ze swego wywyższonego tronu i wraz ze wszystkimi armiami niebieskimi zbliżyła się do krzyża.** Ujrzała tam Tego, który był równy Bogu, dźwigając karę za wszelką niesprawiedliwość i grzech. **Z pełnym zadowoleniem Sprawiedliwość skłoniła się z czczą przed krzyżem, mówiąc: „Wystarczy”**{*General Conference Bulletin, Fourth Quarter, 1899, tom 3, str. 102*}*

Kuszące jest myślenie na podstawie tego ostatniego cytatu, że kiedy sprawiedliwość ruszyła z tronu, to był to Ojciec. Wydaje się to niepodważalne, gdy mówi, że wszystkie armie niebieskie zbliżyły się do krzyża. Ustaliliśmy wcześniej, że szatan ustanowił swój tron za pomocą fałszywego systemu sprawiedliwości, który był odrażający dla Boga. Szatan był tym, który sprawił, że sprawiedliwość stała w opozycji do miłosierdzia w umysłach aniołów i ludzi. Wszystkie zastępy nieba zostały tym dotknięte. Warto zauważyć, że dopiero śmierć Chrystusa na krzyżu ostatecznie odebrała szatanowi sympatię niebiańskich aniołów. Jak stwierdza Paweł:

I żeby przez niego **pojednał wszystko ze sobą**, czyniąc pokój przez krew jego krzyża; przez niego, mówię, to, **co jest** na ziemi, jak i to, co jest w **niebie**. Kol 1:20

Dla egoistycznego szatana było nie do pomyślenia, że Bóg mógłby zniżyć się do spełnienia wymagań sprawiedliwości, które szatan ustanowił. W istocie, fałszywa teoria sprawiedliwości bez miłosierdzia staje się domyślną ceną okupu, aby przekonać ludzi i aniołów, że odkupienie zostało dokonane. Na żadnym etapie nasz drogi Ojciec nie był od nas oddalony. On nie potrzebował żadnej ceny okupu. To my byliśmy od Niego oddaleni. To nas trzeba przekonywać. W związku z tym czytamy:

I prawie wszystko jest oczyszczane krwią zgodnie z prawem,
a bez przelania krwi nie ma przebaczenia grzechów. Hbr 9:22

W ten sposób Bóg ustanowił system ofiarniczy jako gwarancję dla człowieka, otoczonego fałszywą sprawiedliwością szatana, że może otrzymać przebaczenie. System ofiarniczy nie był czymś, czego Bóg pragnął; Było to odzwierciedleniem ludzkiego sposobu myślenia o karnej substytucji. Jednak dzięki tym błędnym ideom Bóg był w stanie nauczać patriarchów o swoim tkliwym miłosierdziu. System ofiarniczy był zwierciadłem odbitym w sercu człowieka. Ukazywał mu jego grzeszność i pozwalał zrozumieć, że po tym, jak dopuścił, aby jego umysł został skażony szatańską ideą sprawiedliwości, potrzeba było śmierci Syna Bożego, aby uwolnić go od poczucia winy. Jeśli potrafisz pojąć tę prawdę, to prawda cię wyzwoli. On sprawi, że w twoim sercu ustaną ofiary i dary, które będą środkiem prześlągania rozgniewanego Boga.

7. Ołtarz z brązu

Dalszym dowodem tej prawdy jest to, że ofiara baranka składana była na ołtarzu z brązu.

I zbudował ołtarz z drzewa akacjowego, mający pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. Ołtarz był kwadratowy, na trzy łokcie wysoki. I uczynił rogi na czterech narożnikach ołtarza, i wychodziły z niego, i **pokrył je brązem**. Wj 38:1,2 BT

Brąz był metalem wynalezionym przez jednego z potomków Kaina.

Silla - ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Siostrą Tubal-Kaina była Naama. Rdz 4:22

Biblia czasami opisuje brąz jako coś niepożądanego.

Synu człowieczy, żużlem stał się dla mnie dom izraelski; **wszyscy oni, to tylko brąz** i cyna, żelazo i ołów w tyglu, a **stali się żużlem**. Ez 22:18 BW [Biblia Warszawska]

Brąz to stop wykonany z miedzi i cynku. Te dwa pierwiastki działają przeciwstawnie w ludzkim organizmie. Mają one wobec siebie antagonistyczną relację. Wydaje się, że idealnie pasuje to do sytuacji, która wydarzyła się w umysłach aniołów i ludzi w odniesieniu do związku między Bożym miłosierdziem a fałszywą sprawiedliwością szatana, która zawładnęła wszechświatem. Byli w opozycji do siebie. W ten sposób, poprzez symbolikę brązu, Pismo Święte pokazuje nam, że Krzyż opiera się na przeciwstawnych zasadach. Jednak, gdy ludzki umysł ponownie połączy się z Bożym miłosierdziem przez krzyż, otwiera się ścieżka dla jego umysłu, aby został oczyszczony z brązu i miał udział w drzewie życia, które zawiera tylko złoto i srebro.

Tutaj ujrzelismy drzewo życia i tron Boży. Z tronu wypływała czysta rzeka wody, a po obu jej stronach rosło drzewo życia. Po jednej stronie rzeki znajdował się **pień drzewa a po drugiej stronie rzeki również pień, oba z czystego, przezroczystego złota.** W pierwszej chwili wydawało mi się, że widzę dwa drzewa. Spojrzałam jeszcze raz i zobaczyłam, że są złączone na szczycie w jedno drzewo. Było to więc drzewo życia po obu stronach rzeki życia. Jego gałęzie pokłoniły się w miejscu, w którym staliśmy, **a owoc był wspaniały; Wyglądał jak złoto zmieszane ze srebrem.**
{*Christian Experience and Teaching*, s. 60.1}*

W niebiańskim sanktuarium nie ma brązu. Używane są tylko metale - złoto i srebro. Dlatego, gdy ludzie są gotowi na sąd, czyli gdy potrafią właściwie ocenić charakter Boga pod względem Jego sprawiedliwości i miłosierdzia, mogą opuścić dziedziniec, na którym znajdują się sprzeczne zasady symbolizowane przez brąz. Obiekty dziedzica spełniły swoje zadanie i nie są już potrzebne.

I dano mi trzcinę podobną do pręta. I stanął anioł, mówiąc: Wstań i zmierz świątynię Boga i ołtarz oraz tych, którzy w niej oddają pokłon. **Lecz dziedziniec zewnętrzny świątyni wyłącz i nie mierz go, gdyż został dany poganom.** I będą deptać święte miasto przez czterdzieści dwa miesiące. Obj 11:1-2

Dlatego dar Krzyża jest wspaniałym rozbłyskiem światła, które ma moc rozbicia szatańskiej idei sprawiedliwości i usunięcia żużlu brązu z naszych serc. Boże miłosierdzie objawia się poprzez nasze wypaczone pojęcie sprawiedliwości.

Tą samą zasadą posługuje się Chrystus, gdy wypowiada niektóre ze swoich przypowieści. Wykorzystuje ich idee by przez nie przekazać swoją prawdę.

„Umarł też bogacz i został pochowany; a w piekle podnosi oczy swoje, będąc w mękach, i widzi Abrahama z daleka, a Łazarza na swoim łonie. A on zawołał i rzekł: Ojcie Abrahامية, zmiłuj się nade mną i poślij Łazarza, aby zanurzył czubek swego palca w wodzie i ochłodził mój język. bo męcę się w tym płomieniu”. **W tej przypowieści Chrystus spotykał się z ludźmi na ich własnym terenie.** Doktryna o świadomym stanie istnienia pomiędzy śmiercią a zmartwychwstaniem była wyznawana przez wielu z tych, którzy słuchali słów Chrystusa. **Zbawiciel wiedział o ich ideach i sformułował Swoją przypowieść tak, aby poprzez te z góry przyjęte opinie wpoić ważne prawdy.** Pokazywał swoim słuchaczom lustro, w którym mogli zobaczyć siebie w swojej prawdziwej relacji z Bogiem. Użył panującej opinii, aby przekazać ideę, którą chciał uwydatnić **wszystkim** – że żaden człowiek nie jest ceniony za swoje posiadłości; albowiem wszystko, co ma, należy do niego tylko w tym, co zostało mu użyczone przez Pana. {*Christ's Object Lessons* Lekcje 263.1-2} *

8. Wąż z brązu

Dodajemy kolejny wymiar do tego tematu poprzez historię węża z brązu, który został wyniesiony na drzewcu.

A lud mówił przeciw Bogu i przeciw Mojżeszowi: „Dlaczego wyprowadziłeś nas z Egiptu, abyśmy umarli na pustyni? Nie ma chleba ani wody, a nasza dusza wstrętem darzy ten lekki chleb”. I zesłał [uwolnił] Pan ogniste węże wśród ludu, i kąsały lud, tak że wielu spośród Izraela zmarło. Wtedy lud przyszedł do Mojżesza i rzekł: „Zgrzeszyliśmy, bo mówiliśmy przeciw Panu i przeciw tobie. Módl się do Pana, aby oddalił od nas te węże”. I Mojżesz modlił się za lud. I rzekł Pan do Mojżesza: „Uczyn sobie ognistego węża i umieść go na palu. Każdy ukąszony, który spojrzy na niego, będzie żył”. I Mojżesz uczynił węża z brązu i umieścił go na palu. I stało się, że jeśli wąż ukąsił jakiegoś człowieka, a ten spojrzał na węża z brązu, pozostawał przy życiu. Lb 21:5-9 KJV [*King James Version*]

Czyż nie wydaje się dziwne, że Mojżesz został pouczony, aby uczynił obraz tego, co kąsa ludzi, i pokazał go, aby mogli na niego spojrzeć i zostać uzdrowionym? Nie mamy tutaj czasu, aby zgłębiać wszystkie szczegóły, ponieważ jest ich wiele. Prawdą jest, że człowiek został ukąszony przez węża - szatana i przyjął jego trującą ideą dotyczącą sprawiedliwości. Bóg wychodzi naprzeciw temu żądaniu i dlatego Chrystus zostaje zawieszony na krzyżu, aby sprostać wymaganiom węzowej sprawiedliwości. Wąż i wszystkie wojska niebieskie kłaniają się z szacunkiem przed krzyżem. Ci z ludzkości, którzy zdecydowali się patrzeć na krzyż, mogą teraz uzyskać dostęp do Bożego miłosierdzia, ponieważ są teraz wolni, aby w nie uwierzyć, ponieważ ich idee sprawiedliwości zostały spełnione.

Warto również zauważyć, że zgodnie z prawem Izraelici powinni byli złożyć ofiarę za grzech, aby mieć pewność, że Bóg ich wysłucha. W tym przypadku jednak wzniesiony na palu wąż ominął system ofiarny, oferując im miłosierdzie jedynie przez wiarę w daną im przez Boga pomoc.

Hebrajczycy w swoim utrapieniu nie mogli się uchronić przed wpływem ognistych węży. Tylko Bóg mógł zbawić grzeszny, zbuntowany Izrael swoją nieskończoną mocą; Jednak w swej mądrości nie uznał za stosowne przebaczyć im przewinień bez sprawdzenia ich pokuty i wiary. Zostali oni zobowiązani, przez swój własny akt, do okazania skruchy i wiary w to, co Bóg przygotował dla ich wyzdrowienia. Oni ze swojej strony muszą działać. Muszą patrzeć, aby żyć. **Spojrzenie świadczyło o ich wierze w Syna Bożego, którego reprezentował wąż.** Wywyższenie węża z brązu miało dać Izraelowi lekcję. **Złożyli Bogu swoje ofiary i czuli, że czyniąc to, dokonali obfitego przebłagania za swoje grzechy. Oni nie uczynili tego, przez wiarę, opierając się na zasługach Odkupiciela, który miał przyjść, którego ofiary były tylko typem. Wąż, wykonany z brązu, aby upodobnić się do ognistego węża, miał być umieszczony w środku obozu, podniesiony na palu. Miało to pokazać Izraelowi, że ich ofiary same z siebie nie mają bardziej zbawczej cnoty i mocy niż wąż z brązu, który miał ożywić w ich umysłach przyszłą ofiarę Syna Bożego.** Tak samo ich ofiary miały być przynoszone z pokorną wolą i skruszonymi sercami, mając wiarę w chwalebną ofiarę miłego Syna Bożego. Nikt nie był zmuszony patrzeć na węża z brązu. Wszyscy mogli patrzeć i żyć, albo nie uwierzyć w

proste postanowienie, które Bóg uczynił, odmówić patrzenia i umrzeć. {*Spirit of Prophecy* tom 1, 316-317}*

W ten sam sposób, w jaki wąż został wyniesiony na drzewcu, Chrystus został wywyższony na krzyżu.

A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy; J 3:14

Wąż symbolizował Syna Bożego tylko w tym sensie, że Chrystus stawiał czoła wymaganiom szatańskiej sprawiedliwości, która zniewalała ludzki umysł. Tak wielkie było światło krzyża, że nie tylko przeniknęło do pogrążonego w ciemnościach umysłu człowieka, ale uwolniło aniołów w niebie od wszelkiej sympatii do szatana. Chwalcie Ojca za dar Jego Syna na krzyżu! Przez śmierć krzyżową Chrystus pokonał tego, który miał władzę śmierci, dzięki swojej fałszywej sprawiedliwości. Poprzez ewangelię wyprowadził na światło dzienne życie i nieśmiertelność.

Jako ostatnie świadectwo takiego rozumienia krzyża dodajemy następujące stwierdzenie, które będzie dla nas niezbędne do zrozumienia niektórych historii Starego Testamentu i ich prawdziwego znaczenia.

Na tym polega miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On nas umiłował i posłał Syna swego, aby był ofiarą przebiegłą za grzechy nasze. **Oto słowa, które wyrażają Jego zamiary wobec zepsutego i bałwochwalczego ludu:** „Jakże mam cię wydrzeć, Efraimie? Jakże cię wybawię, Izraelu? Jakże cię uczynię Admahem? Jakże cię utwierdzę na wzór Zeboima? Moje serce odmieniło się we Mnie, Moje współczucia zapłonęły”. Czy musi On wyrzec się ludzi, dla których takie postanowienie zostało uczynione, nawet Jego

jednorodzonego Syna, który jest Jego wyraźnym obrazem? **Bóg pozwala, aby Jego Syn został wydany za nasze przewinienia. On sam przyjmuje wobec Nosiciela Grzechu charakter sędziego, wyzbywając się ujmujących cech ojca.** { *Testimony to Ministers* p. 245.2}*

Tej myśli nie da się rozszyfrować bez zrozumienia wymogów fałszywej sprawiedliwości. Jak to się dzieje, że Bóg przyjmuje charakter sędziego wobec nosiciela grzechu? Z naszej zaciemnionej ludzkiej perspektywy, aby Bóg mógł dotrzeć do nas tam, gdzie jesteśmy, musi zadowolić nasze rozumienie sprawiedliwości. Jest rzeczą absolutnie niemożliwą, aby Bóg rzeczywiście wyzbył się bycia czułym ojcem. Kluczowym słowem jest „przyjmuje”. To właśnie ta pozorna rola sprawia, że jawi się On jako sędzia, a także zostaje pozbawiony ujmujących cech ojca. Ta przemiana, która dokonuje się w ciemnościach otaczających krzyż, gdzie Bóg pozornie ukrywa swoje oblicze, ma na celu zaspokojenie wymagań naszego bałwochwalstwa wobec Niego samego. Innymi słowy, to właśnie przez nasze bałwochwalstwo nasz Ojciec staje się zazdrosnym Bogiem.

9. Zazdrosny Bóg

W drugim przykazaniu zawarta jest sekwencja, według której Bóg wymierza sprawiedliwość poprzez nasze myślenie z brązu.

Nie będziesz się im kłaniał ani im służył, bo [H3588 przyczynowy stosunek. To, co następuje potem, jest spowodowane tym, co właśnie zostało napisane. Najczęściej tłumaczone jako Ponieważ 466x Gdy 245x Jeśli 166x] Ja, Pan, Bóg twój, jestem [„jestem” jest dostarczone, związek przyczynowo-skutkowy może pozwolić na tłumaczenie, staje

się lub zwraca się do.] **zazdrosnym** [H7067] Bogiem, **nawiedzającym** [nadzorującym, troszczącym się, przywołującym na **pamięć**] nieprawość ojców na synach aż do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy Mnie **nienawidzą**; Wj 20:5

Kiedy Adam podporządkował się szatanowi, dopuścił się bałwochwalstwa. To bałwochwalstwo sprawiło, że zaczął postrzegać Boga jako kogoś, kto chce go zabić za jego wykroczenie. Szatan powiedział Adamowi, że Bóg nie okaże mu miłosierdzia. Kiedy Adam zaakceptował ten pomysł, Bóg wydawał się zazdrosny i gniewny.

Zwróćmy uwagę na przypowieść, którą Jezus opowiedział o ludziach z talentami.

Lecz jego poddani nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo ze słowami: Nie chcemy, aby ten człowiek królował nad nami. Łk 19:14

Co ten człowiek z jednym funtem lub talentem powiedział o mistrzu?

A inny przyszedł i powiedział: Panie, oto twoja grzywna, którą miałem schowaną w chustce. Bałem się bowiem ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym: bierzesz, czego nie położyłeś, i zniesz, czego nie posiałeś. Łk 19:20-21

Biblia mówi nam, że ci, którzy nienawidzą Boga, kochają śmierć.

Ale kto grzeszy przeciwko mnie, wyrządza krzywdę swojej duszy; **wszyscy, którzy mnie nienawidzą, miłują śmierć**. Prz 8:36

Bezrozumni, nie dotrzymujący słowa, bez naturalnej miłości, nieprzejednani i bez miłosierdzia. **Oni to, poznawszy wyrok Boga, że ci, którzy robią takie rzeczy, są godni śmierci,** nie tylko sami je robią, ale też pochwalają tych, którzy tak postępują. Rz 1:31-32

Ci, którzy nienawidzą Boga i/lub nie mają wiedzy, postrzegają Boży sąd jako wyrok śmierci wydany na siebie. Aby ci, którzy są pogrążeni w bałwochwalstwie, uwierzyli, że można otrzymać przebaczenie, kara musiała zostać wymierzona przestępcom, zanim uwierzyli, że mogą oczekiwać przebaczenia. Aby sprostać tym oczekiwaniom człowieka, Bóg mówi nam, w jaki sposób dokonuje sądu nad tymi, którzy Go nienawidzą. On nawiedza ich nieprawości na nich aż do trzeciego i czwartego pokolenia.

Tak więc, kiedy ludzie ściągają na siebie konsekwencje swoich własnych wyborów, Bóg pozwala być postrzeganym jako wymierzający im karę. Przybiera w stosunku do grzesznika charakter sędziego, wyzbywając się ujmujących przymiotów Ojca.

W niszczycielskich siłach natury, zarówno w elementach naturalnych, jak i w politycznych walkach ludzi, Bóg jest przedstawiany jako zazdrosny Bóg, który sprowadza na nich nieszczęście. Dlaczego On na to pozwala? Tak więc, gdy wśród ludu giną złoczyńcy, panuje poczucie, że sprawiedliwości stało się zadość. Dokonano pewnej formy pokuty, aby ludzie mogli na pewien czas uwolnić się od zbiorowej winy. W Piśmie Świętym jest głęboka mądrość, która mówi:

Rózga i upomnienia dają mądrość, a samowolne dziecko przynosi wstyd swojej matce. Prz 29:15

Kto oszczędza swą różgę, nienawidzi swego syna, a kto go kocha, karze w porę. Prz 13:24

Matka może zapytać: „Czy nigdy nie powinnam karać mojego dziecka?” Lanie może być konieczne, gdy inne środki zawodzą, ale powinna unikać używać różgi, jeśli tylko jest to możliwe. Jeśli jednak łagodniejsze środki okażą się niewystarczające, należy wymierzyć dziecku karę, która w miłości go opamięta. **Często jedna taka korekta wystarczy na całe życie**, aby pokazać dziecku, że nie trzyma linii kontroli. {*Child Guidance* p. 250.1-2}*

W niektórych przypadkach poczucie sprawiedliwości dziecka pozwoli na usunięcie jego winy jedynie za pomocą różgi. Nie wolno jednak nigdy dokonywać tego w formie przemocy, gniewu czy podniesionym głosem.

Drugie przykazanie jest niezbędne do zrozumienia. Zawarta w nim formuła objawia charakter Boga w odniesieniu do Jego miłosierdzia i sprawiedliwości. Jak powiedzieliśmy wcześniej, prawo Boże jest zapisem Jego charakteru. Jakiegokolwiek zrozumienie Bożej sprawiedliwości, które nie jest zgodne z tym przykazaniem, nie jest prawdziwym objawieniem Jego charakteru.

Zasada Bożej zazdrości w Piśmie Świętym jest zawsze związana z popadaniem ludzi w bałwochwalstwo.

Nie będziesz oddawał pokłonu innemu bogu, bo [H3588 Kiedy] PAN, którego imię jest Zazdrosny, jest Bogiem zazdrosnym; Wj 34:14

Będziesz się bał PANA, swego Boga, i będziesz mu służyć, i na jego imię przysięgać. **Nie pójdziecie za obcymi bogami**, za bogami narodów, które są dokoła was; **(PAN bowiem, twój Bóg, znajdujący się pośród ciebie, jest Bogiem zazdrosnym)**, by nie rozpalił się gniew PANA, twego Boga,

przeciw tobie i aby nie wytepił cię z powierzchni ziemi. Pwt 6:13-15

Pobudzili go do zazdrości [H7065] obcymi bogami, rozdrażnili go obrzydliwościami. Składali ofiary demonom, a nie Bogu; nowym bogom, których nie znali, świeżo przybyłym, których się nie bali wasi ojcowie. O Skale, która cię spłodziła, zapomniałeś, i zapomniałeś Boga, swego Stwórcę. Gdy PAN to zobaczył, wzgardził nimi z powodu rozdrażnienia swoich synów i córek. I powiedział: Zakryje przed nimi swoje oblicze, zobaczę, jaki będzie ich koniec. Są bowiem pokoleniem przewrotnym, synami, w których nie ma wiary. Oni mnie pobudzili do zazdrości tym, co nie jest Bogiem; rozdrażnili mnie swymi marnościami. Ja też pobudzę ich do zazdrości tymi, którzy nie są ludem, rozdrażnię ich przez głupi naród. Pwt 32:16-21

Widzimy więc, że zazdrość Boża wynika z bałwochwalstwa człowieka. Bałwochwalstwo zawsze oznacza utratę wiary w miłosierdzie, ponieważ tylko prawdziwy Bóg ma miłosierdzie. Szatan, cielesny człowiek, oraz ich sprawiedliwość, nie mają żadnego miłosierdzia.

Gdy otworzysz Biblię, i jeśli łamiesz prawo,[charakter] Boży, **będzie się wydawało, że wszystkie groźby gniewu odnoszą się do twojej sprawy.** Gdy wstajesz na spotkaniu, aby złożyć swoje świadectwo, będzie ono pełne niewiary i ciemności. Twoje świadectwo będzie błędnie przedstawiać twojego Ojca Niebieskiego. **Przedstawi Go jako niechętnego do przebaczenia, gdy będziesz chciał do Niego powrócić, i zhańbisz swojego Odkupiciela przed zgromadzeniem.** {*Review and Herald*, 19 marca 1889 par. 7}*

Gdziekolwiek widzimy przejawiającą się zazdrość wobec Boga i spadające Jego sądy, jest to odpowiedź na ludzkie wyobrażenia o sprawiedliwości. Ale zawsze jest to zgodne z formułą z Księgi Wyjścia 20:5.

Chcemy teraz powrócić do historii Saula i zobaczyć, w jaki sposób Boża sprawiedliwość podąża za wzorcem drugiego przykazania. Zanim jednak to zrobimy, musimy przeanalizować kilka wypowiedzi, które pokazują, w jaki sposób Bóg nawiedza lub nadzoruje nieprawość wobec złoczyńców.

Zło zabija niegodziwego i ci, którzy nienawidzą sprawiedliwego, będą zniszczeni; Ps 34:21

To zło zabija niegodziwych, a nie Bóg. Bóg przyjmuje wobec niegodziwych charakter sędziego, wyzbywając się ujmujących cech Ojca, ukrywając swoje oblicze w ciemnościach, gdy stają w obliczu konsekwencji swoich czynów. Jest to agonią dla Ojca i Syna, dopuszczając do tego, aby to się stało. Muszą jednak szanować wybór tych, którzy ich odrzucają. Nie mogą ich zmusić do posłuszeństwa.

PAN dał się poznać, gdy odbył sąd, w dzieła swoich rąk uwikłał się niegodziwy. Higgajon. Sela. Ps 9:16

Wylałem więc na nich swój gniew, wyniszczyłem ich ogniem swojej zapalczywości. Złożyłem im na **głowę ich własną drogę, mówi Pan BÓG. Ez 22:31**

A więc ja to uczynię, moje oko nie oszczędzi nikogo i nie zlituję się nad nikim, **złożę im na głowę ich własne postępowanie. Ez 9:10**

Krzywda, którą wyrządzał, obróci się przeciwko niemu, **a jego nieprawość spadnie mu na głowę. Ps 7:16**

10. Kontekst rozkazu zniszczenia Amalekitów

Po pierwsze, zauważamy, że cały proces proszenia Izraela o króla jest owocem bałwochwalstwa.

Izraelici przejęli wiele zwyczajów swoich pogańskich sąsiadów i w ten sposób poświęcili w znacznym stopniu swój własny, szczególny, święty charakter. Ich uwielbienie stało się mniej żarliwe i szczere. **Stopniowo tracili oni cześć dla Boga i przestawali cenić wielki zaszczyt bycia Jego wybranym ludem.** Oszołomieni przepychem i popisem pogańskich monarchów, znudzili się własną prostotą i zapragnęli wyzwolenia spod władzy swego Boskiego Władcy. Kiedy odchodzili od Pana, różne plemiona stawały się zawistne i zazdrosne o siebie nawzajem. Walki i niesnaski wzmagaly się, aż na próżno wyobrażano sobie, że ustanowienie króla jest jedynym sposobem przywrócenia harmonii. {*Signs of the Times*, July 13, 1882 par. 3}*

Cała kariera Saula rozgrywa się w kontekście odrzucenia Boga przez Izrael i ich pragnienia, by upodobnić się do świata. To właśnie ten proces bałwochwalstwa wywołuje „klauzulę zazdrości” z Księgi Wyjścia 20:5. Sprawia ona, że Pan nadzoruje bieg wydarzeń tak, aby sprowadzić na nich konsekwencje ich własnych wyborów. W ten sposób ich wypaczone poczucie sprawiedliwości zostaje zaspokojone, a jednocześnie pojawia się okazja do pokuty i przyjęcia miłosierdzia.

Po drugie, prośba o króla była wielkim ciosem dla Samuela.

Autorzy petycji byli ostrożni w twierdzeniu, że nie mogą znaleźć żadnej winy w administracji Samuela; Utrzymywali

jednak, że wkrótce będzie za stary, by im służyć, a jego synowie dali dowody, że nie można im ufać. Pomimo tych wyjaśnień i wyznań szacunku, **Samuel był głęboko zraniony. Potraktował tę prośbę jako naganę dla siebie i bezpośrednią próbę odsunięcia go na bok. Nie wyjawiał jednak swoich uczuć.** Nie czynił żadnych wyrzutów z powodu niewdzięczności ludu. Gdyby to zrobił, jedno gorzkie oskarżenie mogłoby wyrządzić wielką szkodę. {*Signs of the Times*, July 13, 1882 par. 7}

Samuel wiernie służył ludziom przez całe swoje życie. Przyniósł on narodowi wielką reformację. Zraniła go ich niewdzięczność. Mądrze powstrzymywał się od wyrażania swoich uczuć, ale ziarno bólu tkwiło teraz w Samuelu.

I rzekł Pan do Samuela: „Zważaj na głos ludu we wszystkim, co ci mówią, bo nie odrzucili cię, lecz odrzucili mnie, abym nie panował nad nimi. Według wszystkich uczynków, których dokonali od dnia, w którym ich wyprowadziłem z Egiptu, aż do dnia dzisiejszego, przez co opuścili Mnie i służyli innym bogom, tak czynią i z tobą”. **Prorok został zganiony za to, że smucił się z powodu zachowania ludzi wobec niego jako jednostki. Nie okazywali braku szacunku dla niego, ale dla autorytetu Boga,** który mianował władców swojego ludu. Ci, którzy gardzą wiernym sługą Bożym i go odrzucają, okazują pogardę nie tylko dla tego człowieka, ale także dla Pana, który go posłał. To Boże słowa, Jego napomnienia i rady, są niweczone; to Jego autorytet jest odrzucany. {*Patriarchs and Prophets* p. 605.1}*

Po klęsce w Gilgal, kiedy Saul przejął obowiązki kapłana i złożył ofiarę w celu podniesienia morale ludzi w obliczu wojny, sytuacja dla Saula zaczęła szybko się pogarszać.

Saul nie wytrzymał próby. Bóg obiecał, że będzie z nim, jeśli będzie posłuszny. Powinien był zaufać tej obietnicy i cierpliwie czekać na Boskie instrukcje i kierownictwo. Sądząc jednak, że trzeba natychmiast coś uczynić, aby natchnąć lud odwagą, rozkazał mu przynosić swoje ofiary, a potem zuchwale zajął miejsce kapłana i sam złożył je na ołtarzu. Czyn ten był rażącym pogwałceniem Boskiego przykazania, że ofiarę powinni składać tylko ci, którzy zostali uroczysto poświęceni temu dziełu. **Co więcej, publiczny charakter czynu, jak również wysoka pozycja przestępcy, przyczyniły się znacznie do zgubnego wpływu jego przykładu i sprawiły, że natychmiastowa kara stała się nieodzowna.** {*Signs of the Times* 3 sierpnia 1882 par. 10}*

Samuel gani samowolnego króla.

W odpowiedzi na stanowcze pytanie: „Co uczyniłeś?”, Saul próbował usprawiedliwić swoje postępowanie, opisując strach ludu oraz niebezpieczeństwo natychmiastowego ataku ze strony Filistynów. Jednak prorok odpowiedział surowo i poważnie: „Postąpiłeś głupio. Nie przestrzegałeś przykazania Pana, swego Boga, które ci nakazał; bo teraz Pan utwierdziłby twoje królestwo nad Izraelem na wieki. Lecz teraz twoje królestwo nie będzie trwałe. Pan znalazł sobie męża według swojego serca i Pan ustanowił go wodzem nad swoim ludem, ponieważ nie zachowałeś tego, co Pan ci nakazał”. {*Signs of the Times*, 3 sierpnia 1882, par. 11-12}*

Saul nadal odmawia pokuty i nadal się usprawiedliwia.

Duch Święty został udzielony Saulowi, aby oświecić jego zrozumienie i zmiękczyć jego serce. Otrzymał wierne pouczenie i naganę od proroka Bożego. A jednak jakże wielka była jego przewrotność! **Historia pierwszego króla Izraela jest smutnym przykładem siły wczesnych złych nawyków. W młodości Saul nie kochał i nie bał się Boga; a jego porywczy duch, nie wychowany wcześniej do posłuszeństwa, zawsze był gotów buntować się przeciwko Boskiej władzy.** {*Patriarchs and Prophets* s. 622}*

Saul nie kochał Boga i nie bał się Go. Nigdy nie nauczył się Mu ufać i być Mu posłusznym. Z tego powodu nie miał właściwej oceny Jego charakteru. Pan starał się oświecić Saula i przyciągnąć go do prawdy, ale niestety pozostał on samowolny i zdeterminowany aż do samego końca.

Wkrótce po tym wydarzeniu Bóg błogosławi Jonatana, aby otworzył drogę do wielkiego zwycięstwa Izraela.

Pewnego dnia Jonatan, syn Saula, powiedział do swego giermka: Chodź, pójdziemy do załogi Filistynów, która jest po tamtej stronie. Lecz swemu ojcu nic o tym nie powiedział. 1Sm 14:1

Jonatan wspinał się na swych rękach i nogach, a jego giermek szedł za nim. I padali przed Jonatanem, a jego giermek, idący za nim, dobijał ich. To była pierwsza klęska, jaką zadali Jonatan i jego giermek. Zabili około dwudziestu ludzi, na przestrzeni około morgi pola. I padł strach na obóz w polu i na cały lud. Przeraziły się także załoga oraz łupieżcy, a ziemia zatrzęsała się, wywołując wielką trwogę. I

strażnicy Saula w Gibe'a Beniamina zobaczyli, że tłum się rozpierzchnął i biegł w bezładzie. 1Sm 14:13-16

Za pośrednictwem jakiego pośrednika Pan pobłogosławił Jonatana?

Aniołowie z nieba osłaniali Jonatana i jego sługę, aniołowie walczyli u ich boku, a Filistyni padli przed nimi. Ziemia zadrżała, jak gdyby zbliżał się wielki tłum jeźdźców i rydwanów. Jonatan rozpoznał znaki Bożej pomocy i nawet Filistyni wiedzieli, że Bóg działa na rzecz wyzwolenia Izraela. {*Patriarchs and Prophets* s. 625}*

Aniołowie chronili Jonatana i jego giermka, ale aniołowie nie zabili żadnego z żołnierzy wroga, gdyż czytamy:

Aniołowie są wysyłani z niebiańskich dziedzińców nie po to, aby niszczyć, ale po to, aby czuwać i strzec zagrożonych dusz, aby ratować zgubionych, aby przyprowadzać zbłąkanych z powrotem do owczarni. {*Review and Herald* 10 maja 1906}*

Aniołowie nie przychodzą na ziemię aby potępiać i niszczyć, aby rządzić i żądać hołdu, ale są posłańcami miłosierdzia, aby współpracować z Wodzem zastępów Pańskich, aby współpracować z ludzkimi przedstawicielami, którzy pójdą, aby szukać i zbawić zagubioną owcę. Aniołowie mają nakaz obozowania wokół tych, którzy boją się Boga i go kochają. {*Signs of the Times* 20 listopada 1893, par. 3}*

Aniołowie czuwali nad Jonatanem i jego giermkiem, ponieważ ich dusze były w niebezpieczeństwie. Teraz, gdy Saul wie, że jego królestwo jest zagrożone, ponieważ Samuel powiedział, że zostanie ono

przekazane komuś innemu, jest bardzo zaniepokojony, że zwycięstwo w Izraelu ma miejsce, a on nic o tym nie wie! Saul jest teraz bardzo zazdrosny o swój własny honor. Bóg będzie nadzorował – czyli „nawiedzi”- jego zazdrość jako karę dla Izraela. Wszystko to jest częścią manifestacji Bożej zazdrości, która pojawia się gdy ludzie wybierają bałwochwalczą ścieżkę.

A Izraelici byli strudzeni w tym dniu. Saul bowiem zaprzysiął lud, mówiąc: Przekłęty człowiek, który jadłby jakiegokolwiek posiłek przed wieczorem, dopóki nie zemszczyć się na swoich wrogach. Dlatego nikt z ludu nie skosztował żadnego posiłku. Wtedy cały lud tej ziemi przyszedł do lasu, gdzie był miód na ziemi. A gdy lud wszedł do lasu, ujrzał spływający miód. Nikt jednak nie podniósł ręki do ust, bo lud bał się tej przysięgi. 1Sm 14:24-26

Jonatan nie słyszał przysięgi, więc wziął trochę miodu, żeby się pokrzepić. Po tym, gdy Saul zapytał Pana, czy powinni kontynuować walkę przeciwko Filistynom, nie otrzymał odpowiedzi. Szukał teraz, gdzie w obozie jest grzech. W systemie sprawiedliwości, w którym działa Saul, Pan pozwala, aby los spadł na Jonatana.

Potem Saul powiedział: Rzućcie los między mną a moim synem Jonatanem. I los padł na Jonatana. Wtedy Saul powiedział do Jonatana: Powiedz mi, co uczyniłeś? Jonatan odpowiedział mu: Skosztowałem tylko trochę miodu końcem laski, którą miałem w ręku. Oto mam umrzeć. Saul odpowiedział: Niech mi to Bóg uczyni, a do tego dorzuci. Musisz umrzeć, Jonatanie. 1Sm 14:42-44

Podobnie jak Adam, który obwinił swoją żonę, Saul był gotów złożyć w ofierze jednego ze swojego ciała i krwi, aby przebłagać problem

grzechu w obozie. Zamiast przyjąć odpowiedzialność i odpokutować, wolałby złożyć w ofierze własnego syna. Nawiedzenie nieprawości z powodu pragnienia posiadania króla dla Izraela, naprawdę zaczęło się objawiać. Niepewność Saula jako króla oznaczała, że każda osoba, która mogłaby przyczynić się do rozwoju królestwa i sprawić, by lud się radował, była postrzegana jako zagrożenie.

Gdyby Izraelici nie interweniowali, by uratować życie Jonatana, ich wybawiciel zginąłby z rozkazu króla. **Z jakimi obawami musieli się zmagać ludzie, którzy później poszli za wskazówkami Saula! Jakże gorzka była myśl, że został osadzony na tronie przez ich własny czyn!** Pan długo znosi krnąbrność ludzi i wszystkim daje sposobność zobaczenia i porzucenia ich grzechów; ale chociaż może się wydawać, że pomyślnie prosperują ci, którzy lekceważą Jego wolę i gardzą Jego ostrzeżeniami, to jednak w swoim czasie z pewnością ujawni ich głupotę. {*Patriarchs and Prophets* s. 626.1}*

Saul mógł tylko czuć, że jego syn jest preferowany przed nim, zarówno przez lud, jak i przez Pana. Uwolnienie Jonatana było surowym napomnieniem dla pochopności króla. Miał przeczucie, że jego przekleństwa spadną na jego własną głowę. Nie kontynuował już wojny z Filistynami, lecz wrócił do domu, ponury i niezadowolony. {*Signs of the Times* 17 sierpnia 1882 par. 11}*

Człowiek gotów poświęcić własnego syna ze względu na własną zranioną dumę musi być postrzegany jako człowiek znajdujący się pod kontrolą szatana. Jest to w doskonałej zgodzie z Boską obietnicą nawiedzenia nieprawości ludu przez dopuszczenie wydarzeń, w których zło samo zgładzi niegodziwych.

Teraz, gdy Saul wie, że królestwo ma zostać mu odebrane, a jego własny syn wydaje się bardziej uprzywilejowany niż on sam, oraz gdy lud sprzeciwił się jego władzy, odmawiając zgody na zabicie Jonatana, Saul postanawia odzyskać swoją reputację, wyruszając na wojnę z sąsiednimi plemionami.

A Saul objął królestwo nad Izraelem i walczył ze wszystkimi swymi wrogami dokoła: z Moabem, synami Ammona, Edomem, królami Soby i Filistynami. I gdziekolwiek się zwrócił, zwyciężał. Zebrał również wojsko, pobił Amalekitów i wyrwał Izraela z rąk tych, którzy go pustoszyli. 1Sm 14:47-48

Grzech Saula oparty na własnym interesie i zazdrości o jego koronę spadnie teraz na sąsiednie narody jako kara za ich bałwochwalstwo i bunt. Jest to ściśle zgodne z Księgą Wyjścia 20:5 o nawiedzaniu nieprawości ojców na dzieci tych, którzy Mnie nienawidzą.

11. Proroctwo i przykazanie Pana dotyczące Amalekitów

Teraz z zainteresowaniem zauważmy, że Saul już rozpoczął wojnę z Amalekitami, zanim Bóg wydał rozkaz w 1 Samuela 15:1-3. Z dużą uwagą możemy dostrzec, że dosłowne tłumaczenie Younga wiernie oddaje Boży nakaz skierowany do Saula.

Tak rzekł Pan Zastępów: Widziałem, co uczynił Amalek Izraelowi, na to, co mu położył na drodze, gdy wychodził z Egiptu. (3) **A teraz, idź, i pobijeś Amaleka, i poświęćś wszystko, co ma, i nie masz dla niego litości, i zabiłeś od mężczyzny do kobiety, od niemowlęcia do karmienia, od wołu do owcy, od wielbłąda do osła.** 1 Samuela 15:2-3 (YLT)

Tekst jest oddany tak, jak Saul już podjął te działania. Wydarzenia opisane w Księdze 1 Samuela 14:48 wskazują, że Saul już wcześniej zamierzał zgładzić Amalekitów. Ta ambicja już w nim istniała. Pan wysłał mu teraz wiadomość przez Samuela w taki sam sposób, w jaki Noe prorokował przyszłość swoich synów.

Proroctwo Noego nie było arbitralnym potępieniem gniewu ani deklaracją łaski. Nie określało ono charakteru i przeznaczenia jego synów. Pokazywało jednak, jaki będzie rezultat drogi życia, którą wybrali na różne sposoby, oraz charakter, który wykształcili. Był to wyraz Bożego zamierzenia względem nich i ich potomstwa, biorąc pod uwagę ich własny charakter i postępowanie.

*{Patriarchs and Prophets. 118}**

Kanaanowi powiedziano, że będzie sługą sług. W duchu królestwa szatana, było to miazdzące przekleństwo, ale gdyby się nawrócił i unżył, mógłby stać się podobny do Chrystusa jako sługa wszystkich.

A usiadłszy, zawołał dwunastu i powiedział im: Jeśli ktoś chce być pierwszy, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich. Mk 9:35

Pan pokazywał Saulowi, co było w jego wnętrzu. Wiedział, jak Saul zrozumie te słowa, nawet jeśli nie były one deklaracją łaski i nie przesądziły o losie przyszłości. W istocie był to wyraz zamierzenia Bożego co do Saula ze względu na jego charakter i postępowanie. Gdyby Saul odpokutował za swoje grzechy, to przekleństwo zabijania kobiet i dzieci mogłoby zostać zamienione w błogosławieństwo, jak to widzimy w przypadku Lewiego.

Pośród synów Jakuba, Lewi był jednym z najbardziej okrutnych i mściwych, jednym z dwóch najbardziej winnych

zdradzieckiego morderstwa Szechemitów. Cechy Lewiego, odzwierciedlone w jego potomkach, ściągnęły na nich dekret Boży: „Rozdzielę ich w Jakubie i rozproszę ich w Izraelu”. (I Ks. Mojżeszowa 49:7). **Ale pokuta doprowadziła do reformy; a dzięki ich wierności Bogu pośród odstępstwa innych plemion, przekleństwo zostało przemienione w znak najwyższej czci.** {Education s. 148.3}*

Tak jak Pan nigdy nie chciał, aby Abraham ofiarował swego własnego syna, lecz aby go poświęcił, tak też nie było Pańskim pragnieniem ani charakterem zabijanie kobiet i dzieci. Ponieważ jednak zarówno Saul, jak i Amalekici odmówili podporządkowania się Mu i wybrali szatana na swojego przewodnika, Bóg przyjął charakter sędziego pozbawionego ujmujących cech ojca. Pograżony w smutku ukrył twarz, gdy głowy dzieci rozbijały się na kawałki o ścianę. Desperacja Saula, by utrzymać swoją koronę, popchnęła go do tych ekstremalnych czynów, takich jak zabijanie dzieci. Jednak te czyny były tylko czynami Amalekitów, którzy się na nich zemścili, ponieważ to samo robili innym w swojej historii.

Amalekici byli ludem wędrownym zamieszkującym pustynię na południe od Palestyny, między tym krajem a Egiptem. Podobnie jak większość sąsiednich plemion, byli bałwochwalcami i zaciekłymi wrogami Izraela. Wkrótce po wyjściu z Egiptu zaatakowali Izraelitów na pustyni Refidim, ale zostali pokonani przez Jozuego. Amalekici nie należeli do narodów, których ziemie zostały przyznane Izraelowi, ani też nie doznali od nich żadnej szkody. Atak ten był więc całkowicie niesprowokowany. **Był także bardzo tchórzliwy i okrutny; wróg, nie mając odwagi na otwarte starcie z Hebrajczykami, napadł i zabił tych, którzy z osłabienia i**

wyczerpania pozostali w tyle za czołem wojska. {*Signs of the Times* 24 sierpnia 1882 par. 3}*

Pan nie chce, aby ktokolwiek zginął, ale aby wszyscy przyszli do pokuty. Ellen White opisuje proces Bożego sądu.

Pan nie ma upodobania w zemście, chociaż wykonuje wyrok na przestępcach Jego prawa. Jest do tego zmuszony, aby uchronić mieszkańców ziemi przed całkowitym zepsuciem i ruiną. Aby zbawić niektórych, musi odciąć tych, którzy stali się zatwardziali w grzechu. Prorok Izajasz oznajmia: „Pan powstanie jak na górze Perazim, rozgniewa się jak w dolinie Gibeonu, **aby wykonać swoje dzieło, swoje dziwne dzieło, i doprowadzić do spełnienia swego czynu, swego dziwnego czynu**”. Dzieło gniewu i zniszczenia jest rzeczywiście dziwnym, niechcianym dziełem dla Tego, który jest nieskończony w miłości. {*Signs of the Times*, 24 sierpnia 1882 par. 15}*

Poniżej znajdują się dalsze dowody wskazujące na naturę wyroku. Ellen White cytuje Księgę Izajasza 28:21 wskazując, że te postępowanie w odniesieniu do Amalekitów było dziwne. Dwa słowa oznaczające „dziwny” w tym fragmencie wskazują na „odwrócenie się” i „stanie się obcym”. Więcej szczegółów na ten temat można znaleźć w mojej książce *God's Strange Act*. Chodzi o to, że Bóg musiał wyrzec się Amalekitów. Odwrócił się i pozwolił, by gniew Saula został na nich wylany.

Inną wskazówką, że działania te są przejawem nawiedzenia grzechu przez grzech, jest fragment z 1 Księgi Samuela 15:2

Tak mówi PAN zastępów: **Wspomniałem** na to, co Amalek uczynił Izraelowi, jak się na niego zasadził na drodze, gdy wychodził z Egiptu. 1Sm 15:2

Słowo *wspomina* jest tym samym słowem, które znajduje się w Księdze Wyjścia 20:5 i oznacza odwiedziny. Tak więc Pan *nawiedza*, czyli *wspomina*, *pamięta* to, co uczynił Amalek. O czym mówi nam drugie przykazanie, jak wygląda proces nawiedzenia?

(...) **nawiedzając** [H6485] nieprawość ojców wobec dzieci aż do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy Mnie nienawidzą; Wyjścia 20:5

W ten sposób mamy bezpośredni związek, który pokazuje nam, że Bóg karze grzech grzechem. On pozwala, aby konsekwencje grzechu sprowadziły na nich karę. Saul już wcześniej był zdecydowany sam to uczynić. W tym postanowieniu Pan miał wypróbować Saula, aby zobaczyć, czy będzie w pełni posłuszny, kiedy Pan dodał Swoje polecenie do tego, co Saul zamierzył.

Kiedy Saul otrzymał rozkaz zniszczenia Amalekitów, nie wahał się ani przez chwilę. **Do jego własnego autorytetu dołączono rozkaz proroka**, a na wezwanie do bitwy mężowie Izraela gromadzili się pod jego sztandarem. {*Signs of the Times* 31 sierpnia 1882 par. 2}*

Aż do tego momentu Saul zawsze znajdował sposób, aby uniknąć pełnego wykonywania tego, co Pan mu nakazał. Wiedząc, że Saul zamierzał podjąć takie działania przeciwko Amalekitom, Pan przekazuje mu wiadomość, która daje mu zrozumienie, że ma proroczy autorytet, który wspiera go w tym, co planował uczynić. Tak jak powiedział król Salomon: „Przynieście mi miecz i przetnijcie dziecko na pół, abym wiedział, co jest w sercach waszych”, tak Pan

wyprowadza miecz przeciwko Amalekitom, aby mógł poznać, co jest w sercu Saula.

W samolubnym i zaślepionym umyśle Saula istniała myśl, że jeśli zdoła wykonać jakieś zadanie – nawet według własnego pomysłu – to może jeszcze istnieje dla niego nadzieja na pokutę w przyszłości. Była to jego ostateczna próba.

To zwycięstwo było zdecydowanie najwspanialszym, jakie Saul kiedykolwiek osiągnął, i posłużyło do rozpalenia na nowo tej pychy serca, która była jego największym niebezpieczeństwem. **Boski edykt skazujący Amalekitów na całkowite zniszczenie został wykonany tylko częściowo.** Pragnąc uwydatnić zaszczyt swego triumfalnego powrotu przez obecność królewskiego jeńca, **Saul odważył się oszczędzić Agaga, zacieklego i wojowniczego króla Amalekitów.** Czyn ten nie pozostał bez wpływu na ludzi. **Oni również czuli, że mogą bezpiecznie odważyć się odejść nieco od wyraźnych wskazówek Pana.** Dlatego chcieli zatrzymywali dla siebie najpiękniejsze ze stad, trzód i zwierząt jucznych, niszcząc tylko to, co było podłe i nieczyste. Tutaj Saul został poddany ostatecznej próbie. Jego zuchwałe lekceważenie woli Bożej, ukazujące jego determinację do rządzenia jako niezależnego monarchy, dowiodło, że nie można mu powierzyć władzy królewskiej jako namiestnika Pana. {*Signs of the Times* 31 sierpnia 1882 par. 3-5}*

Jak Bóg sięga głęboko, aby zbawić ludzi. Amalekici napełnili kielich swojej nieprawości i ich los był pewny. Saul pod natchnieniem szatana postanowił ich zabić w swojej szalejącej niepewności i zazdrości. Gdyby tylko mógł podejmować swoje działania z poczuciem, że

wypełnia nakaz z nieba, istniała szansa, że znajdzie skrucę i będzie żył. O, jak Samuel modlił się za Saula. Bardzo go kochał i całą noc płakał za Saulem w modlitwie, modląc się za niego.

Podczas gdy w obozie Saula panowała pycha i radość, w domu Samuela panowała głęboka udręka. Jego intensywne zainteresowanie dobrem Izraela nie osłabło. **Nadal kochał dzielnego wojownika, którego jego własne ręce namaściły na króla. Żarliwie modlił się, aby Saul stał się mądrym i zamożnym władcą.** Kiedy wyjawiono mu, że Saul został ostatecznie odrzucony, Samuel w swojej udręce „wołał do Pana całą noc”, błagając o uchylenie wyroku. Ze zbolałym sercem wyruszył następnego ranka na spotkanie błędzającego króla. {*Signs of the Times* 31 sierpnia 1882 par. 6}*

12. Konfrontacja z Samuelem

A gdy Samuel przyszedł do Saula, Saul mu powiedział: Błogosławiony jesteś przez PANA. Wypełniłem słowo PANA. Lecz Samuel powiedział: A co to za beczenie owiec w moich uszach i co to za ryk wołów, który słyszę? 1Sm 15:13-14

Saul stara się usprawiedliwić swoje działania i zrzuca winę na lud. Wymiana zdań staje się coraz bardziej intensywna.

Bunt bowiem jest jak grzech czarów, a upór jest jak nieprawość i bałwochwalstwo. Ponieważ odrzuciłeś słowo PANA, on także odrzucił cię jako króla. Wtedy Saul powiedział do Samuela: Zgrzeszyłem, ponieważ przekroczyłem rozkaz PANA i twoje słowa, gdyż bałem się

ludu i posłuchałem jego głosu. Teraz jednak przebacz mi, proszę, mój grzech i zawróć ze mną, abym oddał pokłon PANU. Lecz Samuel odpowiedział Saulowi: Nie zawrócę z tobą, ponieważ odrzuciłeś słowo PANA, a PAN odrzucił ciebie, abyś nie był już królem nad Izraelem. 1Sm 15:23-26

Ellen White komentuje to w następujący sposób.

Gdy król usłyszał ten straszliwy wyrok, zawołał: „Zgrzeszyłem! Przekroczyłem bowiem przykazanie Pańskie i słowa twoje, bo bałem się ludu i usłuchałem głosu jego”. Saul był przepełniony przerażeniem z powodu potępienia proroka, **ale nawet teraz nie miał prawdziwego poczucia ogromu swojego występkę. Nadal upierał się przy zrzucaniu winy na ludzi**, oświadczając, że zgrzeszył ze strachu przed nimi. {*Signs of the Times*, 31 sierpnia 1882 par. 12}*

Samuel zamierzał w tym momencie odejść, ale Saul błaga go, aby został i oddał mu cześć. Jedyne, o czym myśli, to o swoim tronie i jego ochronie. Nawet teraz Saul obawia się tylko osobistej hańby i utraty swojego królestwa. Jest o wiele bardziej zaniepokojony alienacją Samuela niż niezadowoleniem Boga. Błagał Samuela o przebaczenie jego występków, jak gdyby prorok miał władzę odwrócenia Bożego wyroku na niego. Wiedział, że lud ma większe zaufanie do Samuela niż do niego samego. **Jeśli miałby być natychmiast namaszczonej inny król na rozkaz Boży, jego sytuacja byłaby beznadziejna. Obawiał się że jeśli Samuel go potępi i porzuci to niezwłocznie dojdzie do buntu wśród ludu.** W ostateczności Saul błagał proroka, aby uczcił go przed

starszymi i ludem, publicznie jednocząc się z nim w oddawaniu czci Bogu. **Samuel pozostał, ale tylko jako milczący świadek nabożeństwa.** Bez pokory i pokuty uwielbienie Saula nie mogło zostać przyjęte przez Pana. {*Signs of the Times* 31 sierpnia 1882 par. 16-17}*

Z Boskiego rozkazu Samuel uległ prośbie króla, aby nie było powodu do buntu. Pozostał jednak tylko jako milczący świadek nabożeństwa. {*Patriarchs and Prophets* , s. 632.2}*

13. Śmierć Agaga

Dochodzimy teraz do punktu krytycznego, jakim jest śmierć Agaga. Cały Izrael wiedział, że Saul postąpił niewłaściwie i nie był całkowicie posłuszny Panu. Ludzie czuli się winni, że zabrali część owiec i bydła.

Akt sprawiedliwości, surowy i straszliwy, miał dopiero zostać dokonany. Samuel musi publicznie bronić chwały Bożej i ganić postępowanie Saula. {*Patriarchs and Prophets*, s. 632}*

Ludzkie rozumienie sprawiedliwości i odkupienia to śmierć. Gdyby Agag pozostał przy życiu, wina za niewykonanie rozkazów zawisłaby nad Izraelem. Samuel nie planował zostać na tym wydarzeniu, ale został poprowadzony przez Pana, aby tam pozostać. W jaki sposób Bóg przyprowadzi Izrael z powrotem do miejsca, w którym mogliby rozpocząć ścieżkę pokuty z powrotem ku Bogu? Wiedzieli, że wybór króla jest z ich strony niewłaściwy. Gdyby przebłaganie nie zostało dokonane zgodnie z ich poczuciem sprawiedliwości, nie mieliby nadziei na znalezienie prawdziwej pokuty. Poprzedniej nocy, kiedy Samuel był sam na sam z Bogiem, modlił się ze łzami w oczach za Saula i Izraela.

Teraz otoczyło go odstępstwo. Cała praca, jaką włożył w szkołę proroków i nauczanie ich prawdy, wydawała się zagrożona.

Podobnie jak Mojżesz, gdy zszedł z góry i zobaczył bałwochwalstwo ludu, został pobudzony do działania w gorliwości dla Boga. Mojżesz wstawił się za ludem i aby chwała Boża została oczyszczona, rozkaz musiał być wydany by pójść i wybić buntowników. Był to jedyny sposób, aby ludzie mieli poczucie, że sprawiedliwości stało się zadość tak, jak ją postrzegali.

Nie ma żadnego bezpośredniego rozkazu dla Samuela, aby odebrał życie Agagowi. Samuel wie jednak, że człowiek ten stanowi obrazę dla Jahwe i prowadzi do całkowitego upadku Saula jako Króla. Samuel nie spał całą noc i czy to możliwe, że sposób, w jaki Agag został zabity, odzwierciedla te głębokie rany, które zadał mu Izrael, a które teraz w końcu wychodzą na jaw w frustracji?

Lecz Samuel powiedział: Jak twój miecz pozbawiał kobiety ich dzieci, tak wśród kobiet twoja matka będzie pozbawiona dzieci. I Samuel posiekał Agaga na kawałki przed PANEM w Gilgal. 1Sm 15:33

Pewien adwentystyczny pionier skomentował to wydarzenie w następujący sposób:

Samuel był dobrym prorokiem od małego dziecka; On jednak pociął Agaga na kawałki przed Panem w Gilgal. Wygląda na to, że Samuel musiał żałośnie upaść, stać się tak zatwardziałym, że popełnił morderstwo przed Panem w Gilgal! Stephen Pierce, {*Review and Herald* 28 października 1862}*

Chociaż uważam, że ta ocena jest surowa w tym kontekście, pocięcie tego człowieka na kawałki sugeruje zapal i prawdopodobnie frustrację. Saul chciał, aby Samuel uczcił go podczas świętowania zwycięstwa. Samuel zniszczył atmosferę imprezy kawałkami Agaga, rozrzuconymi po całej podłodze sali przyjęć. Śmierć Agaga dała Izraelowi poczucie sprawiedliwości, które mógł zrozumieć. Przyniosło to przebłaganie w ich umysłach, tak jak Pinchas przyniósł przebłaganie w zabiciu Zimriego i Kozbi.

Pinchas, syn Eleazara, syna Aarona, kapłana, odwrócił mój gniew od synów Izraela, gdyż okazał wśród nich gorliwość ze względu na mnie, **tak że nie wytraciłem synów Izraela w mojej zazdrości**. Dlatego powiedz mu: Oto zawieram z nim moje przymierze pokoju; Będzie to dla niego i dla jego potomstwa po nim przymierze wiecznego kapłaństwa, ponieważ **okazał gorliwość o swego Boga i dokonał przebłagania za synów Izraela**. Lb 25:11-13

Widzimy tutaj, że Pinchas był gorliwy dla Boga. Jest to ten sam rdzeń słowa, który znajduje się w Księdze Wyjścia 20:5. Pinchas działał zgodnie ze swoim rozumieniem sprawiedliwości. Mimo że jego rozumienie sprawiedliwości było fałszywą sprawiedliwością szatana, był to jedyny możliwy sposób, aby ludzie mieli poczucie sprawiedliwości i odkupienia. To samo dotyczyło przywódców, którzy zostali straceni podczas tego buntu.

Ich niegodziwe praktyki uczyniły dla Izraela to, czego żadne zaklęcia Balaama nie mogły uczynić – oddzieliły ich od Boga. **Przez szybko nadchodzące sądy ludzie zostali przebudzeni do ogromu swojego grzechu**. W obozie wybuchła straszliwa zaraza, której ofiarą szybko padły dziesiątki tysięcy. Bóg nakazał, aby przywódcy tej apostazji

zostali skazani na śmierć przez sędziów. Rozkaz ten został natychmiast wykonany. **Przestępcy zostali zabici, a następnie ich ciała powieszono na oczach całego Izraela, aby zgromadzenie, widząc tak surowo potraktowanych przywódców, mogło mieć głębokie poczucie Bożej odrazy do ich grzechu i strachu przed Jego gniewem przeciwko nim. Wszyscy czuli, że kara jest sprawiedliwa, więc lud pośpieszył do przybytku i ze łzami w głębokim upokorzeniu wyznał swój grzech.** {*Patriarchs and Prophets*, s. 455.1-2}*

Kiedy ludzie zobaczyli śmierć przywódców buntu, wszyscy poczuli, że ta kara jest sprawiedliwa. To jest sprawiedliwość, tak jak ją rozumieli. Każdy grzech musi spotkać się z karą - nalegał szatan. Ponownie był to przypadek bałwochwalstwa, a Pan poszedł w ślady Księgi Wyjścia 20:5 – nawiedził ich nieprawości na nich samych.

W tym świetle Agag musiał zostać złożony w ofierze ludzkiemu postrzeganiu sprawiedliwości. Tak jak Pinchas dokonał prześlągnięcia za Izraela w śmierci Zimriego i Kozbi, tak Samuel dokonał prześlągnięcia za Izraela w śmierci Agaga. To jest odkupienie, tak jak ludzkość je rozumie, abyśmy mogli zobaczyć, że sprawiedliwości stało się zadość, a następnie uwierzyć, że Bóg może nas zaakceptować. Wszystkie te ofiary składane są na ołtarzu z brązu. Jest to połączenie Bożego miłosierdzia i sprawiedliwości szatana. Jest to jedyny sposób otwarcia drzwi naszych serc, abyśmy mogli wejść przez wiarę do Świątyni, która zawiera tylko złoto i srebro.

14. Odsłonięte rany Samuela

O ileż łatwiej byłoby Agagowi po prostu umrzeć w swojej celi z powodu wywołanego strachem udaru lub innej choroby. Istniały tysiące innych sposobów, aby ten człowiek mógł umrzeć z przyczyn naturalnych z powodu braku ochrony, ale tak jak Jezus musiał być zachowany, aby stawić czoła śmierci krzyża, tak Agag musiał być zachowany, aby stanąć w obliczu egzekucji mieczem. Sprawiedliwość musiała być wymierzana przez ludzi. Trzeba było uczynić satysfakcję, że brama miłosierdzia może być wtedy otwarta. Konieczne było również, aby Samuel uświadomił sobie ziarno, które zostało w nim zasiane, gdy był głęboko zraniony. Jest to lekcja dla nas wszystkich, abyśmy rozważyli ją z należytą starannością. Czy są jakieś głębokie rany, które otrzymaliśmy od innych ludzi, którym nie wybaczyliśmy i o których nie poprosiliśmy Pana, aby je uleczył? Pojawia się one ponownie w przyszłości. Módlmy się teraz o to, aby ukryte grzechy zostały rozpoznane i porzucone, abyśmy nie byli używani jako grzesznicy do karania grzechu.

Kolejny dowód na to, że Samuel działał w grzechu, kiedy zabił Agagą to strach przed śmiercią, który go ogarnął po tym, jak zabił.

Wtedy PAN powiedział do Samuela: Jak długo będziesz bolał nad Saulem, skoro odrzuciłem go, aby nie królował nad Izraelem? Napełnij swój róg oliwą i idź, posyłam cię do Jessego Betlejemity. Tam bowiem upatrzyłem sobie króla wśród jego synów. Samuel powiedział: **Jak mam pójść? Saul bowiem o tym usłyszy i zabije mnie (...).** 1Sm 16:1-2

To jest dokładnie to, co przydarzyło się Eliaszkowi po tym, jak zabił proroków Baala.

Jezabel wysłała więc posłańca do Eliasza ze słowami: Niech to mi uczynią bogowie i tamto dorzucą, jeśli jutro o tym czasie twojego życia nie uczynię takim jak życie jednego z nich. **Kiedy to zrozumiał, wstał i odszedł, aby ocalić swoje życie.** Przybył do Beer-Szeby, która należy do Judy, i zostawił tam swego sługę. 1Krl 19:2-3

Samuel nigdy nie okazywał strachu przed Saulem, zanim ten zabił Agagą. Strach przed śmiercią pojawił się dopiero po tym, jak zabił. Gdyby jego czyn był sprawiedliwy, nie miałby takiej bojaźni. Na tym efekty się nie skończyły. Kiedy Samuel udał się do domu Jessego, aby namaścić następnego króla, nie dostrzegł właściwej osoby.

A gdy przyszedł, ujrzał Eliabą i powiedział: Na pewno stoi przed PANEM jego pomazaniec. Lecz PAN powiedział do Samuela: Nie patrz na jego urodę ani na jego wysoki wzrost, **gdyż go odrzuciłem. PAN bowiem nie patrzy na to, na co patrzy człowiek, bo człowiek patrzy na to, co jest przed oczami, ale PAN patrzy na serce.** 1Sm 16:6-7

Istnieje pewien poziom zamieszania w rozeznaniu Samuela co do tego, kto jest właściwą osobą. Coś zaślepilo jego percepcję, ponieważ Bóg powiedział mu, że człowiek patrzy na wygląd zewnętrzny, a to Samuel wybrał Eliabą, patrząc oczami człowieka. Nie tak było, gdy Samuel został wezwany, aby namaścić Saula. Bóg był w stanie komunikować się bezpośrednio z nim.

A PAN wyjawiał Samuelowi na dzień przed przybyciem Saula, mówiąc mu: Jutro w **tym czasie wyślę do ciebie człowieka z ziemi Beniamina.** Jego namaścisz na wodza nad moim ludem Izraelem; a on wybawi mój lud z rąk Filistynów. Wejrzałem bowiem na swój lud, gdyż jego

lament dotarł do mnie. **A gdy Samuel zobaczył Saula, PAN mu powiedział: Oto człowiek, o którym ci powiedziałem.** Właśnie on będzie panował nad moim ludem. 1Sm 9:15-17

Prawdą jest, że Pan powiedział Samuelowi, że Dawid był tym, którego Samuel ujrzał, ale proces ten wprowadził w Samuelu ducha zamieszania, który nie miał miejsca wcześniej. W tym przypadku Duch Proroctwa używa tej historii jako przykładu, którego nie powinniśmy naśladować.

Któż jednak jest w stanie wybrać z rodziny składającej się z dzieci te, na których spoczywać będą najważniejsze obowiązki? Jakże często okazywał się tu ludzki osąd! **Przypomnijcie sobie doświadczenie Samuela**, który został posłany, aby namaścić spośród synów Jessego na króla Izraela. Siedmiu szlachetnie wyglądających młodzieńców przeszło przed nim. **Patrząc na pierwszego, o pięknych rysach, dobrze rozwiniętej sylwetce i książęcej postawie, prorok wykrzyknął: „Zaprawdę, pomazaniec Pański jest przed Nim”.** Lecz Bóg powiedział: „Nie patrzcie na oblicze jego ani na wysokość jego wzrostu; bo go odrzuciłem, bo Pan nie widzi tak, jak widzi człowiek; bo człowiek patrzy na to, co zewnętrzne, ale Pan patrzy na serce”. Tak więc o wszystkich siedmiu świadectwo brzmiało: „Pan ich nie wybrał.” *Education* s. 265-266 Eliab nie bał się Pana. Gdyby został powołany na tron, byłby dumnym, wymagającym władcą. {*Patriarchs and Prophets*, s. 640}*

Te dwa punkty wskazują na to, że Samuel cierpiał z powodu skutków zabicia innej osoby. Pan poinstruował Samuela, aby pozostał na uroczystości Saula, aby Samuel mógł odkryć zranienia, które wciąż w nim pozostały. Pan objawia charakter Samuela, jednocześnie

pozwalając Agagowi, aby ponosił konsekwencje swoich wyborów i umożliwiając Izraelowi wierzyć, że stało się zadośćuczynienie i sprawiedliwość. Jakże mądry jest nasz Ojciec, który jest w niebie! Jakże gorliwie stara się On dotrzeć do ludzkich serc i objawić im brud, który pozostaje w ich duszach.

Jak wspaniale jest wiedzieć, że nasz Ojciec w niebie nie potępia nas za nasze słabości i błędy. On aranżuje wydarzenia, aby wydobyć nasze charaktery, aby spowodowały obfitość grzechu. Kiedy Samuel okazał swoją gorliwość, miał czas na zastanowienie się nad tym, co uczynił, i modlitwę o resztki zranień w jego sercu.

Samuel był tak wspaniałym mężem Bożym, który wiernie służył Panu przez całe swoje życie. Pan poddał go próbie, aby oczyścić resztki żużlu w jego duszy i przygotować go do nieba.

15. Wnioski

Jest jeszcze kilka innych kwestii, które można by poruszyć, ale wierzę, że został już jasno przedstawiony ciąg argumentów pokazujących, że to inspirowany przez szatana system sprawiedliwości, który człowiek zakorzenił w swoim umyśle, doprowadził ludzkość do potrzeby ofiarnego zadośćuczynienia. Bóg nigdy nie pragnął ofiary.

Bo nie mówiłem waszym ojcom ani niczego im nie nakazałem o całopaleniach i ofiarach w dniu, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi Egiptu; Jr 7:22

Pamiętajmy, że nasz Ojciec jest postawiony w takiej sytuacji, że abyśmy mogli uwierzyć, iż pojednanie jest możliwe, musi nastąpić ofiara. Pomyśleć, że Bóg był gotów oddać swojego Syna naszemu

pojęciu sprawiedliwości, abyśmy mogli otrzymać Jego miłosierdzie! Jest to miłość przekraczająca ludzkie rozumienie.

Bóg nie zabija małych dzieci. To nigdy nie było Jego pragnieniem. Kiedy ludzie decydują się Go odrzucić i czcić jakiegokolwiek innego boga stworzonego przez szatana, wtedy miłosierdzie w końcu musi złożyć skrzydła, a Pan musi pozwolić, aby szatański system sprawiedliwości został zaspokojony, aby człowiek mógł ponownie otworzyć drzwi miłosierdziu. Kiedy ludzie nienawidzą Boga, to kochają śmierć, a błędne postrzeganie sprawiedliwości przez człowieka musi zawierać śmierć.

Pokazano mi, że sądy Boże nie spadają bezpośrednio od Pana na ludzi, lecz dzieje się to w taki sposób: ludzie sami stawiają się poza Jego ochroną. Bóg ostrzega, upomina, karci i wskazuje jedyną drogę bezpieczeństwa; jeśli jednak ci, którzy byli przedmiotem Jego szczególnej opieki, postanowią iść własną drogą, niezależnie od Ducha Bożego, i mimo powtarzających się ostrzeżeń wybiorą własną ścieżkę, wtedy Bóg nie posyła już swoich aniołów, aby powstrzymali zdecydowane ataki szatana na nich. {14 *Manuscript Release*, s. 3}*

Największym atakiem, jaki szatan kiedykolwiek na nas sprowadził, jest jego fałszywy system sprawiedliwości. Jezus przyszedł, aby objawić prawdę o Bogu, abyśmy mogli pojąć prawdę o Bożej sprawiedliwości.

Patrzac na świętość i chwałę Boga wszechświata [z perspektywy człowieka] jesteśmy przerażeni; Wiemy bowiem, że Jego sprawiedliwość nie pozwoli Mu oczyścić winnych. **Nie musimy jednak pozostawać w strachu; Chrystus bowiem przyszedł na świat, aby objawić charakter Boży, aby nam objawić Jego ojcowską miłość**

do Jego przybranych dzieci. Nie mamy oceniać charakteru Bożego jedynie na podstawie zdumiewających dzieł natury, ale na podstawie prostego, uroczego życia Jezusa, który przedstawił Jehowę jako bardziej miłosiernego, bardziej współczującego i tkliwszego niż nasi ziemscy rodzice. **Jezus przedstawił Ojca jako Tego, któremu możemy oddać naszą ufność i przedstawić nasze potrzeby.** Kiedy boimy się Boga i jesteśmy przytłoczeni myślą o Jego chwale i majestacie, Ojciec wskazuje nam na Chrystusa jako na swojego przedstawiciela. **To, co widzisz objawione w Jezusie z czułości, współczucia i miłości, jest odbiciem atrybutów Ojca.** Krzyż Golgoty objawia człowiekowi miłość Boga. Chrystus reprezentuje Władcę wszechświata jako Boga miłości. Przez usta proroka powiedział: „Umiłowałem cię miłością wieczną; przeto z miłościwą dobrocią pociągnąłem cię”. {YI 22 września 1892, par. 2}*

Nasz Ojciec okazuje miłosierdzie tym, którzy zbliżają się do Niego w Chrystusie. Nie ma potępienia dla tych, którzy widzą Ojca poprzez ziemskie życie Chrystusa. Ci, którzy nie patrzą przez pryzmat Chrystusa, będą postrzegać Boga jako zazdrosnego i karzącego. Zobaczą, że Bóg jest taki jak oni. Bóg dopilnuje, aby te same wybory, których dokonał szatan i ci, którzy za nim poszli i uwierzyli, były właśnie tym, co ostatecznie ich osądzi. Poprzez bałwochwalstwo szatana w stosunku do jego własnej idei, Bóg przyjmie postać sędziego, który wyzbywa się ujmujących cech ojca, a szatan spotka się ze sprawiedliwością, której się domagał.

Szatan będzie sądzony według swojego własnego pojęcia sprawiedliwości. Był to jego apel, aby każdy grzech spotkał się z karą. Powiedział, że jeśli Bóg daruje karę, to nie jest Bogiem prawdy ani sprawiedliwości. Szatan spotka się z

sądem, który, jak powiedział, powinien wymierzyć Bóg. {12
Manuscript Release p. 413.1}*

Naturalna Sprawiedliwość i Odkupienie

w życiu Saula i Agaga

Rzeź Amalekitów, w tym kobiet i dzieci, jest jedną z najtrudniejszych do wyjaśnienia historii w Biblii. Dlaczego nakazano to w imię Boga?

Jak można zrozumieć tę historię w świetle krzyża?

Tajemnica krzyża wyjaśnia wszystkie inne tajemnice. W świetle płynącym z Golgoty cechy Boga, które napełniały nas lękiem i grozą, okazują się piękne i pociągające. Miłosierdzie, czułość i rodzicielska miłość postrzegane są w połączeniu ze świętością, sprawiedliwością i siłą. Gdy oglądamy Majestat na Jego tronie, wysoki i wzniosły, widzimy Jego charakter w pełnych łaski przejawach i jak nigdy dotąd rozumiemy znaczenie tego ujmującego tytułu: Nasz Ojciec. (WB 2019 str. 352)

Szatan wprowadził fałszywy wymiar sprawiedliwości, który zainfekował cały wszechświat. Domaganie się kary za wykroczenie stało się niemal powszechne. Jak to możliwe, że sprawiedliwość szatana spotkała się z Bożym miłosierdziem w znaczący sposób, który otwiera serce człowieka na Boga?

Cuda krzyża wyjaśniają to wszystko i jeszcze więcej. Przeczytaj i odkryj prawdę w tym pytaniu i uwolnij się od przerażającego przekonania, że Bóg Jezusa Chrystusa, bezpośrednio niszczy małe dzieci.